Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok IV Nr. 49 (834) Łódź, czwartek 19 lutego 1948 r. CENA 3 ZŁ

Czy rozłam ? w ruchu zawodowym USA

WASZYNGTON (SAP). Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że postępowi członkowie CIO (Congres of Industrial Organisation) mają zamiar utworzyć trzecią amerykańską konfederację pracy, która związałaby się z partią Wallace'a

Inicjatorzy spodziewają się, że spośród 6 milionów członków CIO co najmniej 25 procent poprze nową organizację.

Byłyby to pierwsze na terenie Stanów Zjednoczonych związki zawodowe o charakterze politycznym, co stanowiłyby radykalny wyłom w dotychczasowej praktyce związkowej w Ameryce

GŁOS PRZESTROGI I PROTESTU

Wspólna deklaracja przedstawicieli trzech rządów uchwalona w Pradze

Żądania Polski, Czechosłowacji i Jugosławii

PRAGA (PAP). Podczas Konferencji Praskiej -- trzej ministrowie ustalili pełną zgodność poglądów na całokształt zagadnień, związanych ze sprawą Niemiec i uchwalili następującą deklarację:

Rządy Polski, Czechosłowacji i Jugosławii stwierdzają z troską, że rozwój sytuacji w Niemczech zwrócony został w kierunku **sprzecznym z zasadami**, na których oparta była deklaracja 3 mocarstw uchwalona w Jałcie 11. 2. 1945 r. i Umowa Poczdamska z 2 sierpnia 1947 r., a które stanowią jedynie słuszny wniosek doświadczeń wielu dziesięcioleci i okupionego niezliczoną ilością ofiar zwycięstwa nad hitleryzmem — z zasadami, których konsekwentna realizacja na obszarze całych Niemiec jest zasadniczym i nieodzownym warunkiem zapewnienia bezpieczeństwa krajom Europy.

Trzy rządy stwierdzają

że tworzenie w Niemczech zachodnich odrębnej jednostki politycznej **podważa podstawy bezpieczeństwa w Europie**, którego nieodzownym warunkiem jest wspólna kontrola nad Niemcami, sprawowana przez cztery mocarstwa, okupujące Niemcy. Akcja ta, będąca jedną z metod **rozbijania Europy** na dwa przeciwne sobie bloki, prowadzi do przekształcenia w sposób sztuczny i wbrew naturalnemu rozwojowi odseparowanych Niemiec zachodnich w instrument polityki jednego mocarstwa. Z drugiej strony akcja ta prowadzi do rozpalenia **rewizjonistycznego nacjonalizmu i militaryzmu niemieckiego, co stać się może źródłem nowej agresji**, wymierzonej znowu przede wszystkim przeciwko Polsce, Czechosłowacji i Jugosławii, przeciw narodom słowiańskim, a w konsekwencji przeciw całej Europie.

Oceniając akcję tę jako **sprzeczną z zobowiązaniami aliantów i z treścią umów**, wiążących wszystkich sygnatariuszy, stwierdzając, **że wszelki podział Niemiec jest sprzeczny z interesami Europy** oraz drogą, prowadzącą do jedynego właściwego rozwiązania zagadnienia Niemiec jest umacnianie demokratycznych sił niemieckich na obszarze jednolitych Niemiec — **trzy rządy wyrażają protest** przeciwko tego rodzaju akcji, podjętej wbrew opinii państw najbardziej zainteresowanych, podanej do wiadomości w Londynie w roku 1947 na konferencji zastępców ministrów Spraw Zagranicznych, z pominięciem jedynie w tej sprawie kompetentnej Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Trzy rządy domagają się

pełnego wykonywania nieprzestrzeganych obecnie oświadczeń rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, ZSRR i Francji z dnia 5 czerwca 1945 r., postanowień, dotyczących Rady Kontroli oraz uchwał poczdamskich, dotyczących Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, a przewidujących **konsultowanie się przez cztery mocarstwa z rządami innych Narodów Zjednoczonych** odnośnie wykonywania najwyższej władzy w Niemczech i rozważania spraw bezpośrednio rządy te interesujących.

Trzy rządy uważają

że przewidziany program demilitaryzacji Niemiec został zaniechany w strefach zachodnich. Fakt, że likwidacja przedsiębiorstw wojennych pierwszej kategorii uległa ograniczeniu, że formacje wojskowe grup emigrantów są tolerowane, że została stworzona niemiecka policja przemysłowa — **wszystko to sprzeczne jest z deklaracją z dnia** 5 czerwca 1945 r., z Umową Poczdamską i z uchwałami Konferencji Moskiewskiej z roku 1947 r. Również dekartelizacja nie jest realizowana w strefach zachodnich.

d. c. na str. 2

Zwycięska próba sił amerykańskiej „trzeciej partii"

NOWY JORK (PAP). Wybory dodatkowe w Bronx (przedmieście Nowego Jorku), uważane za próbę sił „trzeciej partii" Wallace'a, przyniosły walne zwycięstwo popieranemu przez niego kandydatowi Amerykańskiej Partii Pracy (A. L. P.) — Leo Isacsonowi, który otrzymał więcej głosów, niż pozostali trzej kandydaci łącznie.

Szczegółowe wyniki wyborów są następujące:

Leo Isacson (ALP)—22697 głosów,

Charles Proper (demokrata) — 12578 głosów,

Dean Alfange (liberał) — 3604 głosów,

Joseph Denigris (republikanin) — 1482 głosy.

Należy podkreślić, iż Bronx od wielu lat był wyłączną domeną wpływów partii demokratycznej.

Isacson określił swe zwycięstwo jako reakcję ludności na politykę rządu Trumana. Zaznaczył jednocześnie, iż zwycięstwo to jest zwycięstwem Wallace'a i „trzeciej partii" — partii ludowej.

Wallace, który bawi obecnie na Florydzie, po otrzymaniu wiadomości o zwycięstwie Isacsona, oświadczył, iż dowodzi ono, że tzw. „trzecia partia" może stać się „pierwszą partią".

Wallace podkreślił, iż wyniki wyborów świadczą, że naród amerykański negatywnie ustosunkowuje się do polityki rządu, a zwłaszcza do jego polityki zagranicznej.

Gen. Prugar-Ketling NIE ŻYJE

WARSZAWA (PAP). W dniu 18. 2. 48 r. zmarł w Warszawie, przeżywszy 57 lat, gen. dywizji, śp. Bronisław Prugar-Ketling, szef departamentu wyszkolenia bojowego dowództwa wojsk lądowych.

Gen. Prugar-Ketling odznaczony był krzyżem Grunwaldu 3 kl., Virtuti Militari 4 i 5 kl., Polonia Restituta 3 i 4 kl., Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych dwukrotnie, Złotym Krzyżem Zasługi — dwukrotnie, Legią Honorową francuską „Croix de Guerre" — dwukrotnie oraz licznymi medalami.

W Zmarłym wojsko traci dzielnego i oddanego żołnierza.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 11 w kaplicy cmentarza wojskowego na Powązkach, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok i pogrzeb.

Importowany przysmak

Mieszkańcy Londynu z radością, oglądają przywiezione z Polski skrzynie jaj — produktu, którego brak specjalnie dotkliwie odczuwają angielskie gospodynie.

Opinia ZSRR o przyszłości b. kolonii włoskich

MOSKWA (SAP). Dnia 11 lutego rząd włoski za pośrednictwem swego ambasadora przy Związku Radzieckim Brozica zwrócił się do rządu radzieckiego z prośbą o opinię w sprawie przyszłego losu dawnych kolonii włoskich

Dnia 14 lutego zastępca radzieckiego ministra Spraw Zagranicznych Zorin zakomunikował ambasadorowi włoskiemu, że w maju 1946 rząd radziecki proponował Radzie Czterech Ministrów, aby wszystkie byłe kolonie włoskie w Afryce zostały podporządkowane powiernictwu włoskiemu na pewien z góry określony czas. W tym czasie jednak projekt radziecki nie został poparty przez innych ministrów, wobec tego sprawa nie została w ramach traktatu pokojowego rozwiązana.

Rząd radziecki uważa za wskazane podać do wiadomości rządu włoskiego, że w dalszym ciągu w sprawie byłych kolonii włoskich zajmuje takie samo stanowisko jak swego czasu na Radzie Czterech Ministrów.

Konsolidacja lewicy włoskiej

Front Demokratyczno-ludowy wzrasta w siłę

RZYM (PAP). Elementy lewicowe, które ostatnio wystąpiły z partii Saragata, utworzyły nową partię polityczną pod nazwą „Socjalistyczny Ruch Zjednoczenia Proletariatu". Nowa partia, mająca zwolenników w całych Włoszech, wydała odezwę do narodu, w której deklaruje przystąpienie do Frontu Demokratyczno-Ludowego, stwierdzając, że saragatowcy zdradzili sprawę socjalistów i, że tylko front Demokratyczno-Ludowy prowadzi zdecydowaną walkę przeciwko odradzającej się reakcji.

RZYM (PAP). Wczoraj zakończył się we Florencji 2 Konres B. Więźniów Politycznych. Kongres uchwalił większością 19.827 głosów przeciwko 691 przystąpienie do Frontu Demokratyczno - Ludowego. Znikoma grupa chrześcijańskich demokratów, która z uchwałą tą się nie zgodziła, postanowiła z organizacji wystąpić.

RZYM (PAP). Komitet Krajowy Związku Partyzantów Włoskich na posiedzeniu odbytym w Bolonii, sformułował szereg postulatów pod adresem władz. Komitet domaga się m. in. rozwiązania wszystkich organizacji neofaszystowskich, zwolnienia z policji elementów faszystowskich oraz przyjęcia na ich miejsce b. partyzantów.

Rada Naczelna Włoskiej Partii Komunistycznej wydała komunikat, w którym stwierdza, że aprobuje decyzje kierowniczych władz Frontu Demokratyczno - Ludowego w sprawie utworzenia wspólnej listy frontu w wyborach do parlamentu. Jednocześnie Rada podała do wiadomości, iż za zgodą Komitetu Centralnego mianowała Pietro Secchia zastępcą sekretarza generalnego Partii obok Luigi Longo.

Amerykańska wolność

Aresztowanie działacza robotniczego w USA

Czy za to że jest Murzynem?

NOWY JORK (PAP). Federalne Biuro Śledcze aresztowało w dniu wczorajszym i osadziło na Ellis Island celem deportowania z USA—sekretarza generalnego Związku Marynarzy Amerykańskich i członka Rady Wykonawczej CIO — Ferdynanda Smitha pod zarzutem „bezprawnego pobytu w Stanach Zjednoczonych i przynależności do organizacji, mającej na celu dokonanie przewrotu politycznego w USA".

Aresztowanie Smitha nastąpiło w kilkanaście godzin po wzięciu przez zeń udziału w zebraniu politycznym, zwołanym w Nowym Jorku przez Henry Wallace'a

Smith przybył do Stanów Zjednoczonych w 1919 r. i był sekretarzem generalnym Związku Marynarzy od lat 11, tj. od chwili jego założenia. Jest on Murzynem i pochodzi z Jamajki (Zachodnie Indie Brytyjskie).

Niezwłocznie po aresztowaniu Smitha ponad 1000 marynarzy nowojorskich zorganizowało zebranie protestacyjne. Protest przeciwko aresztowaniu Smitha ogłosiło również wiele związków zawodowych.

Uroczysta Akademia dla uczczenia rocznicy urodzin Tad. Kościuszki

NOWY JORK (PAP). Staraniem demokratycznego tow. „Polonia" odbyły się ub. niedzieli w Detroit z okazji rocznicy urodzin Kościuszki i Lincolna dwie uroczyste akademie z udziałem min. Stańczyka. Przemówienie min. Stańczyka poświęcone było odbudowie Polski i jej dążeniu do utrzymania pokoju.

Głos przestrogi i protestu

Trzy rządy w obronie pokoju i bezpieczeństwa Europy

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Trzy rządy zaniepokojone są faktem, że program demokratyzacji i denazyfikacji Niemiec **nie jest wykonywany.**

Mnożą się wypadki wysuwania hitlerowców na kierownicze stanowiska, co wywołać musi szkodliwe następstwa i budzi zrozumiałe zaniepokojenie opinii publicznej wszystkich krajów miłujących pokój.

Trzy rządy doceniając powagę zagadnienia normalizacji życia gospodarczego Niemiec na zdrowych podstawach, któreby nie zagrażały bezpieczeństwu i pokojowi Europy, z niepokojem stwierdzają, że ostatni plan odbudowy Niemiec zachodnich będzie groźbą dla pokojowej struktury gospodarczej powojennej Europy.

Trzy rządy uznały za niezbędne

podkreślić jeszcze konieczności przestrzegania słusznej zasady **pierwszeństwa odbudowy krajów zniszczonych na skutek niemieckiej agresji** i stwierdzić, że stosowana obecnie jednostronnie praktyka pierwszeństwa odbudowy Niemiec przed krajami zniszczonymi wskutek agresji niemieckiej — oznacza **naruszenie zasad słuszności** i sprawiedliwości oraz sprzeczna jest z interesami narodów europejskich. Polityka ta, realizowana w rękach t. zw. programu odbudowy Europy i przeprowadzana na płaszczyźnie tworzenia w praktyce zachodniego państwa niemieckiego ze znacznym potencjałem wojennym, **sprzeczna jest z interesami bezpieczeństwa** i szybkiej, efektywnej odbudowy gospodarczej narodów europejskich. **Domagają się one,** żeby Niemcy wypełniły słuszne roszczenia odnośnie reparacji, którym będą one mogły zadość uczynić, zwiększając swoją produkcję w ten sposób, aby postanowienia artykułu 15 Umowy Poczdamskiej były przestrzegane.

Trzy rządy stwierdzają

że mimo formalnego niekwestionowania przez władze okupacyjne Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych praw do przydziału mienia reparacyjnego, władze te ustaliły program reparacji znikomy w stosunku do poniesionych szkód bezpośrednich, a następnie nawet ten program zmniejszyły do jednej trzeciej, nie ustanawiając nigdy świadczeń z produkcji bieżącej i świadczeń w usługach.

W ten sposób reparacje, które przysługują Czechosłowacji i Jugosławii, państwom uczestniczącym w Międzysojuszniczej Agencji Reparacyjnej, stały się prawie iluzoryczne. Z drugiej strony Polska nie otrzymuje należnego jej mienia reparacyjnego wskutek tego, że Związkowi Radzieckiemu nie przydziela się ze stref zachodnich przysługujących mu reparacji, w których Polska uczestniczy zgodnie z postanowieniami Umowy Poczdamskiej.

Wszystko to stanowi akt niesprawiedliwości w stosunku do krajów najciężej poszkodowanych w wyniku niemieckiej okupacji.

Trzy rządy domagają się

przestrzegania i wykonywania uchwał, powziętych przez Narody Zjednoczone w sprawie ścigania i karania osób, odpowiedzialnych za przestępstwa wojenne. **W szczególności trzy rządy uważają,** że jednostronne zarządzenia i akty władz okupacyjnych w Niemczech Zachodnich, które praktycznie unicestwiają zasadę ścigania i karania zbrodniarzy wojennych, stanowią **jednostronne złamanie** zgodnie przez Narody Zjednoczone przyjętych decyzji i aktów prawnych.

Trzy rządy zaniepokojone śledzą fakt odradzania się w Niemczech Zachodnich sił antypokojowych, szerzących hasła rewizjonistyczne i wykorzystujących dla swoich celów ludność niemiecką, przesiedloną zgodnie z uchwałami alianckimi.

Trzy rządy wskazują

na niedopuszczalne tolerowanie w strefach zachodnich organizacji, których celem jest zbrodnicza akcja odwetowa.

Trzy rządy domagają się podjęcia środków dla przyśpieszenia akcji wchłonięcia przesiedlonych Niemców w środowiska, w których przebywają oraz dla prawnego i faktycznego uniemożliwienia wszelkiej działalności rewizjonistycznej.

W imieniu narodów, które pierwsze padły ofiarą agresji hitlerowskiej i które w nieprzerwanej walce z tą agresją poniosły najcięższe ofiary, **ministrowie Spraw Zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, zebrani w Pradze, podnoszą głos przestrogi wobec czynionej obecnie próby takiego rozwiązania zagadnienia niemieckiego,** któreby wbrew najżywotniejszym interesom narodów Europy przekształciło Niemcy w ośrodek zamętu i narzędzie nowej agresji, zagrażającej pokojowemu rozwojowi Europy i jej zdobyczom cywilizacyjnym, uratowanym tak drogą ceną w ostatniej wojnie wspólnym czynem **wszystkich** demokratycznych sił świata.

Trzy rządy wyrażają przekonanie

że współpraca sojuszników ostatniej wojny i uznanie olbrzymiego wkładu ZSRR oraz Polski, Jugosławii i Czechosłowacji w walce z **agresją faszystowską** oraz respektowanie zasady **czterostronnej kontroli aliantów nad obszarem całych Niemiec, a także zasady, uznającej bezwzględną konieczność konsultowania się z Polską, Czechosłowacją, Jugosławią i innymi krajami,** najbardziej zainteresowanymi zagadnieniami dotyczącymi ich bezpośrednio — jest rękojmią trwałego **pokoju i bezpieczeństwa Europy.**

*

PRAGA (PAP). W czasie obrad konferencji ministrów Spraw Zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, która odbyła się w Pradze 17 i 18 lutego 1948 roku, trzy rządy postanowiły w dalszym ciągu dokonywać wymiany informacji i poglądów w sprawach dotyczących Niemiec.

PRAGA (PAP). Po ogłoszeniu uchwał Konferencji Praskiej, odbyła się w pałacu Czernińskim konferencja prasowa, na której ministrowie Modzelewski, Masaryk i Simicz odpowiadali na pytania licznie zebranych dziennikarzy czechosłowackich i zagranicznych.

Anglosasi ukrywają przestępców wojennych

BELGRAD (PAP). Dziennik „Borba" przytacza wiele faktów, **świadczących o tym, iż władze okupacyjne w Niemczech zachodnich nie chcą wydać Jugosławii hitlerowskich przestępców** wojennych, **którzy popełnili zbrodnie na jej terytorium.**

Dziennik stwierdza, iż z 205 zbrodniarzy wojennych, których ekstradycji zażądała Jugosławia, władze amerykańskie wydały jedynie 33, co więcej, **znanym przestępcom umożliwia się „ucieczkę" z obozów, wskutek czego unikają oni** zasłużonej kary.

Dalsze zeznania oskarżonych w siódmym dniu procesu OP i NSZ

WARSZAWA (PAP). W 7 dniu procesu członków OP i NSZ składała zeznania osk. Żelazowska - Sokołowska.

Oskarżona przyznaje się częściowo do zarzucanej jej aktem oskarżenia winy i składa następnie wyjaśnienia o swej roli łączniczki między Kamińskim a Kasznicą. Oskarżona przenosiła do wskazanych osób listy, pakiety i pieniądze. — Twierdzi ona, że dopiero w toku pracy zorientowała się w nielegalnym charakterze tego rodzaju działalności.

Oskarżona przyznaje się, że za pracę przy wymianie pieniędzy i korespodencji otrzymywała od Kasznicy po 5.000 zł. miesięcznie.

Na zakończenie swych wyjaśnień osk. twierdzi, że zdając sobie sprawę z nielegalnego charakteru swej działalności, miała zamiar ujawnić się przed komisją amnestyjną, jednak rzekomo przeszkodziło jej w tym przeciążenie pracą zawodową.

Z kolei przed sądem staje osk. Salska, która przyznaje się częściowo do winy, wypierając się jedynie współpracy z wywiadem.

Oskarżona przyznaje się, że w związku z działalnością polityczną Kasznicy, załatwiła dla niego szereg spraw, m. in. szyfrowała trzykrotnie listy organizacji, przeznaczone za granicę.

Oskarżona przyznaje również, że znane jej były zagraniczne kontakty Kasznicy, w szczególności jego łączność z przebywającym na zachodzie Wawrzkowiczem.

W toku zeznań oskarżona wyjaśnia, że w czasie kiedy Kasznica u niej mieszkał, zgłosił się do niej kurier zagraniczny „Mazur"— Siemiątkowski oświadczając, że przyjechał od „Olesia" — Wawrzkowicza, przywożąc dla Kasznicy radiostację oraz ukryte w puszce margaryny dolary. Siemiątkowski prosił oskarżoną o skontaktowanie z Kasznicą, co też oskarżona zrobiła.

Oskarżona przyznaje, że jej brat, współoskarżony Jastrzębski, wiedział również o działalności politycznej Kasznicy.

Salska wiedziała również o nielegalnej działalności organizacyjnej współoskarżonych Neumana i Paszkiewicza. Oskarżona przyznaje również, że na polecenie Kasznicy brała udział w przygotowaniu ucieczki za granicę kierownika OP Sobocińskiego i jego sekretarki Wrześniewskiej.

Ogólnie biorąc, oskarżona przyznaje, że spełniała niejako funkcję sekretarki Kasznicy, pobierając za swe czynności „zapomogi" w wysokości 15 tys. zł. miesięcznie.

Z kolei sąd przechodzi do przesłuchania ostatniego oskarżonego, Jastrzębskiego.

Oskarżony wyjaśniając, że w czasach studenckich był członkiem związku młodzieży narodowo - radykalnej, utrzymuje, że w późniejszym okresie nie zajmował się pracą polityczną.

Oskarżony wypiera się zarzutu uchylania się od służby wojskowej po wyzwoleniu.

Otwierając wspólnie z Kasznicą firmę „Zorza" oskarżony, jak twierdzi, nie wiedział nic o roli, jaką odgrywał Kasznica w podziemnej organizacji politycznej. Dopiero kiedy Kasznica zaproponował mu pracę w organizacji, zorientował się on w jego działalności i propozycję Kasznicy rzekomo odrzucił.

Rozprawę przerwano do dnia następnego.

UNESCO a Niemcy
Zakończenie obrad paryskich

PARYŻ (PAP). W Paryżu zakończyły się obrady Komitetu Wykonawczego UNESCO, w których z ramienia Polski uczestniczył dyrektor Birecki.

Przedmiotem obrad była sprawa stosunku UNESCO do problemu niemieckiego, zgodnie z uchwałą ostatniej konferencji UNESCO w Meksyku, która poleciła dyrektorowi generalnemu dr. Huxley'owi nawiązanie stosunków oświatowych, naukowych i kulturalnych z Niemcami za pośrednictwem Sojuszniczej Rady Kontroli. Ponieważ Sojusznicza Rada Kontroli odmówiła nawiązania takiej współpracy, sekretariat UNESCO postanowił wejść w kontakt z władzami poszczególnych stref okupacyjnych.

Decyzje sekretariatu UNESCO zakwestionował delegat Polski, który stanął na stanowisku, że jedyną władzą centralną w Niemczech jest Sojusznicza Rada Kontroli i wobec jej odmowy współpracy z UNESCO należy sprawę przekazać następnej konferencji, która odbędzie się w Beyrucie. Stanowisko Polski, poparte przez delegata Czechosłowacji, prof. Opoczyńskiego, spotkało się ze sprzeciwem przedstawiciela USA, prof. Stoddarda. Po dłuższej dyskusji przyjęto kompromisową propozycję, wysuniętą przez Norwegię, Grecję i Francję, aby decyzję w tej sprawie odłożyć do następnego posiedzenia Komitetu Wykonawczego UNESCO, które odbędzie się w maju br.

Komitet Wykonawczy UNESCO zatwierdził następnie sprawozdanie Komisji Odbudowy Kulturalnej, które przyznaje Polsce drugiej miejsce po Chinach, w rozdziale funduszów, przeznaczonych na pomoc kulturalną.

Obrady przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości

W dniach 15 i 16 bm. odbyło się w Katowicach plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Sądowych i Prokuratorskich RP.

Prezes Zarządu tow. prok. J. Lewiński, składając sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku podkreślił wysiłki Zarządu Głównego w kierunku demokratyzacji wymiaru sprawiedliwości, podniesienia poziomu ideologicznego i zawodowego członków Związku i polepszenia ich bytu materialnego.

Sekretarz Związku prok. Pietrusza zreferował projekt usprawnienia pracy w sądownictwie, który zmierza z jednej strony do zwiększenia wydajności pracy, a z drugiej strony do poprawy bytu materialnego wyróżniających się pracowników wymiaru sprawiedliwości.

W dyskusji zabrał głos przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości dyr. J. Ordyniec, który oświadczył, że Ministerstwo ocenia pozytywnie prace Związku i udzieli pełnego poparcia moralnego i materialnego akcji usprawnienia pracy w sądownictwie i zapowiedział dalszą demokratyzację wymiaru sprawiedliwości.

Plenarne posiedzenie powzięło szereg uchwał o charakterze ściśle zawodowym, a w pierwszym rzędzie Zarząd Główny postanowił przystąpić do akcji usprawnienia pracy w sądownictwie.

Zebrani stwierdzając dorobek gospodarczy i polityczny Polski Ludowej, wypowiedzieli się jednogłośnie **za utrzymaniem jedności międzynarodowego ruchu zawodowego, przeciwko wszelkim próbom naruszenia tej jedności przez podżegaczy wojennych,** którzy zmierzają do naruszenia pokoju światowego, okupionego krwią milionów ludzi.

Postanowiono nawiązać kontakt z prawnikami państw słowiańskich i zorganizować wycieczki dla wymiany kulturalnej świata prawniczego.

125 miln. złotych czeka na pobranie przez subskrybentów PPOK

WARSZAWA (PAP). Jak wykazują ostatnie zestawienia wypłat wygranych PPOK, z dotychczas przeprowadzonych trzech losowań, nie zostało jeszcze podjętych wygranych na przeszło 125 milionów złotych. Na tę kwotę nie podjętych premii składa się 10 premii po pół miliona, 13 po 200.000 i 26 po 100 tys. zł., 451 po 50.000 zł. itd.

Jedną z głównych przyczyn tego zjawiska jest to, że wielu subskrybentów nie odebrało dotychczas swych obligacji i te, jako depozyty imienne, leżą w zbiornicach subskrypcyjnych PPOK.

Wobec tego, że z dniem 1 marca br. Wszystkie depozyty nieodebranych obligacji będą przesłane przez zbiornice do oddziałów Narodowego Banku Polskiego, w interesie subskrybentów leży, by do tego terminu odebrali swe obligacje ze zbiornic, w których subskrybowali pożyczkę.

Równocześnie należy stwierdzić, czy te obligacje nie uzyskały premii w dotychczasowych trzech losowaniach.

Wylosowane premie sprawdzić można we wszystkich instytucjach bankowych oraz kasach urzędów skarbowych.

PRELUDIUM WIELKIEJ KAMPANII

Ameryka przed wyborami

Gen. Eisenhower zrezygnował ze swej kandydatury

LIST generała Eisenhowera do wydawcy prowincjonalnego dziennika „Union Leader" postawił wyraźnie zarówno sprawę ewentualnej kandydatury b. generalissimusa jak i jego negatywnego stosunku do zawodowych wojskowych, trudniących się polityką. Sprawa kandydowania gen. Eisenhowera i jego oświadczenia w przedmiocie rezygnacji stwarza w Stanach Zjednoczonych **konkretną sytuację polityczną, która z uwagi na rozkład sił może pociągnąć za sobą istotne dla wyboru nowego prezydenta konsekwencje.**

Sama ewentualność postawienia kandydatury stworzyła pewien precedens w procedurze wyborczej.

Precedensem tym były kluby, zorganizowane z inicjatywy zwolenników gen. Eisenhowera. Zwykle kandydat na prezydenta był dotąd lansowany w Stanach Zjednoczonych albo przez partię polityczną, albo przez siebie samego. Zorganizowanie klubów, mających dewizę „Eisenhower for President" jest nowością w amerykańskim życiu politycznym.

Popularność zwycięskiego generała

W STANACH Zjednoczonych znaczny odłam opinii publicznej, myślącej kategoriami postępowymi, czuł się niewątpliwie zaniepokojony możliwością zainstalowania się w administracji cywilnej jeszcze jednego generała. Nie chodziło tu może tyle o osobę samego Eisenhowera, ile właśnie o jego związanie z wojskowością. Jego rezygnacja obawy te rozchwiała.

Niewątpliwie bowiem kandydatura Eisenhowera byłaby popularna. Przeciętny wyborca amerykański nie wdaje się w subtelności analizowania kandydatury na najważniejszy urząd w państwie od strony rozumowej, względnie konsekwencji politycznych. Pochodzi do osoby kandydata przeważnie od strony uczuciowej. Dlatego zawsze przy omawianiu sprawy wyborów prezydenckich w USA zwraca się uwagę **na możliwość wygrania kampanii przez nieoczekiwanego kandydata.** Zgodnie z wynikami ankiety instytutu Gallupa **za Eisenhowerem wypowiedziało się 35 proc. społeczeństwa amerykańskiego. Jego popularność wypływa oczywiście z odniesionego zwycięstwa.** Ale nie tylko z tego.

Tajemnica decyzji

AMERYKAŃSCY zwolennicy gen. Eisenhowera zwrócili się do niego zniechęceni polityką obydwu partii i zachęceni rzekomą apolitycznością generała. Eisenhower jest w oczach Amerykanów klasycznym przykładem tzw. „middle-of. the roader", czyli człowieka stojącego w środku drogi. Eisenhower nigdy bodaj nie złożył żadnej wielkiej deklaracji politycznej i zawsze zaprzeczał, jeżeli go ktokolwiek pytał, czy zamierza kandydować. Ale obserwatorzy amerykańskiego życia politycznego zwracają uwagę, że właściwie, zgodnie ze zwyczajem wszyscy ewentualni kandydaci zaprzeczają do ostatniej chwili, a potem jednak kandydują.

Przed paroma miesiącami Eisenhower powiedział, że nie chce mieć nic wspólnego z polityką, ale dorzucił: „To się może zmienić, widziałem ludzi, którzy zmieniali religię".

Szanse Wallace'a

W TYM roku konwent filadelfijski wybierze republikańskiego kandydata na prezydenta. Decyzja Eisenhowera wywołała radość zarówno wśród demokratów jak i wśród republikanów. **Dla Trumana Eisenhower był jednym z najgroźniejszych ewentualnych przeciwników.**

I jeszcze jedno. Na kandydaturę Eisenhowera głosowaliby ci wyborcy, którzy na innego kandydata republikanów nie oddaliby głosów. Po jego rezygnacji głosy te padną poza partię republikańską. Tymczasem prasa amerykańska wykorzystuje różne okazje, aby snuć domysły na temat szans, jakie ma kandydatura Henry Wallace'a.

Groźbę, jaką stanowi ta kandydatura dla Trumana lakonicznie określił Walter Vinchell, który powiedział, że jeśli Wallace uzyska jeden głos na każde 20 oddanych, orędzie Trumana wydane zostanie z jego rodzinnego miasta w stanie Missouri.

T. R.

Piasek z „Polskiej Sahary"

wykorzystany zostanie przez górnośląskie kopalnie

Uczyniono decydujący krok w kierunku należytego wykorzystania olbrzymich pokładów piasku, jakie znajdują się na obszarze kilkudziesięciu kilometrów kwadratowych Pustyni Błędowskiej pod Olkuszem, zwanej również **„polską Saharą".**

Według obliczeń geologów, północna część Pustyni, **zwana Małą Pustynią Błędowską,** zawiera 3 miliardy m. sześć. piasku, który posiada ogromne znaczenie dla przemysłu węglowego (piasek używany jest w górnictwie węglowym do zasypywania wykorzystanych pokładów).

Eksploatacją piasku błędowskiego zajęło się Zjednoczenie Przemysłu Węglowego. Zaprojektowano już **specjalną linię kolejową,** która wychodzić będzie spod miejscowości Jęzor koło Mysłowic i przebiegać wielkim łukiem przez pustynię Błędowską aż do Zabrza. Od linii tej prowadzić będą do poszczególnych kopalń bocznice. Linia „piaskowa" zostanie całkowicie zelektryfikowana i umożliwi dostawę do kopalń 45—50 tys. m sześć. piasku dziennie.

W chwili obecnej rozpoczęto prace nad budową tej linii w miejscowościach Jęzor, Chebdzin i Zabrze. Budowę przeprowadza Zjednoczenie Wiertniczo-Górnicze. Całkowite ukończenie linii projektowane jest na rok 1950 i z tą chwilą rozpocznie się **pełna eksploatacja pokładów piasku.**

Pijemy więcej wina

niż w okresie najlepszej koniunktury

W latach największej koniunktury przedwojennej Polacy wypijali rocznie 100 tys. hl. win krajowych i zagranicznych, zaś w latach kryzysu do 32 tys. hl. Średnia roczna konsumcja, przypadająca na głowę mieszkańca, wynosiła więc zaledwie 0,2 litra.

Tymczasem już w roku ubiegłym 126 krajowych wytwórni win wyprodukowało ponad 70 tys. hl., a możliwości produkcyjne na rok bieżący przekraczają 115 tys. hl. To znaczy, że wypijemy w tym roku więcej wina krajowego niż w okresie najwyższej koniunktury przedwojennej win krajowych i importowanych.

Z całego kraju

ZAMIAST RYB — SAMOLOT.

Kuter rybacki „Bór 67" podczas niedawnych połowów wydobył na powierzchnię morza, zamiast ryb, rozbity niemiecki samolot myśliwski. „Trup" dawnego rozbójnika był w stanie zupełnego niemal rozkładu. Rybacy częściowo rozmontowali kadłub samolotu, z którego wydobyto zardzewiałe karabiny maszynowe i oddano do dyspozycji Marynarki Wojennej.

Inny kuter z tego samego obwodu — „Jaś 1" złowił, zamiast ryb minę.

WZOROWA WIEŚ.

Na terenie majątku Wronin, pow. Pyrzyce, organizuje się obecnie budowę wzorowej wsi o 20 gospodarstwach. Wieś ta spełniać będzie rolę ośrodka doświadczalnego dla budownictwa, mechanizacji i szkolenia.

REKORDOWY ŁADUNEK.

Z Gdańska do Buenos Aires odeszły dwa statki z ładunkiem polskiego cementu. Był to mianowicie panamski statek „Penelopa", który załadował 8,750 ton i amerykański frachtowiec „Richard Jordan Gapling" — z ładunkiem 9,258 ton.

Oba statki zabrały największy z dotychczasowych ładunków cementu, który w jednym dniu opuścił polski port.

„MŚCICIEL" ZASTRZELONY.

Terrorysta powiatów podgórskich, dowódca band dywersyjno - rabunkowych „Mściciel", zaatakowany został w Lubieniu przez patrol KBW; podczas walki banda została rozbita, a „Mściciel" zastrzelony.

RUCH W POLSKICH STOCZNIACH

Podjęta w ramach planowej rozbudowy polskiej floty handolwej, budowa pierwszej serii statków węglorudowych o nośności 2,541 TDW wkroczyła w stadium pełnej realizacji. Po zakończeniu wszelkich prac przygotowawczych, przystąpiono już obecnie do wycinania z blach stalowych, dostarczonych przez polski przemysł hutniczy, poszczególnych elementów konstrukcyjnych kadłubów. Stocznia Gdańska, budująca nowe jednostki, pracuje obecnie w dziale kadłubowym na dwie zmiany.

Delegacja węgierska

u marszałka Stalina

MOSKWA (PAP). Dnia 17 b. m. przewodniczący rady ministrów Z. S. R. R. generalissimus Stalin oraz minister Spraw Zagranicznych Mołotow przyjęli prezydenta republiki Węgierskiej, Zołtana Tildy i członków węgierskiej delegacji rządowej.

MOSKWA (PAP). Przewodniczący prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Szwernik, przyjął w dniu 17 b. m. prezydenta republiki Węgierskiej Zołtana Tildy oraz członków węgierskiej delegacji rządowej.

Więzienie na zamku

Historyczny zabytek upomina się o opiekę

Na miejscu, gdzie obecnie stoi zamek w Sandomierzu, było przed piastowskie jeszcze, wiślańskie grodzisko, potem ważny piastowski gród, książęca siedziba stawiana na równi z Krakowem i Wrocławiem. Zamek wzmocnił Kazimierz Wielki, a Zygmunt Stary doprowadził go w roku 1520 do wspaniałego stanu. Niestety, w okresie „potopu" szwedzkiego zamek sandomierski wyleciał częściowo w powietrze — ocalał tylko, zachowany do dziś, pawilon zachodni.

W roku 1795 Sandomierz dostał się w ręce austriackie i na zamku urządzono więzienie, które od r. 1825 umieściło się tutaj na stałe mimo wojen i zmian politycznych. W czasie okupacji hitlerowskiej więzienie sandomierskie było stale przepełnione. Stąd wysłało Gestapo tysiące ludzi do obozów.

W ostatnim numerze „Nowin Literackich" pisze na ten temat świetny powieściopisarz, autor „Drogi przez wieś" Wincenty Burek. Występuje on z gorącym apelem **o oddanie Zamku Sandomierskiego na cele kulturalne i oświatowe.** Burek popiera rozpoczętą w tym kierunku akcję Zarządu Miejskiego w Sandomierzu. Apel jest tym słuszniejszy, że więzienie na zamku sandomierskim niewielu ma dziś lokatorów, bo sąd grodzki (okręgowego tu nie ma) przysyła do odsiadywania „nikczemne płotki". **„Sandomierski Zamek", który przetrwał tyle burz dziejowych i który już niewielu ma w kraju rówieśników, wart jest naprawdę uwagi i lepszego losu".**

Nagły wyjazd

choroba w domu lub ważniejszy sprawunek powodują w następstwie zwiększone wydatki. Czym je pokryjesz, jeśli nie stworzysz stopniowo odpowiedniej rezerwy pieniężnej? Wkłady oszczędnościowe od zł 100.— przyjmuje Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, Oddział Wojewódzki w Łodzi, Al. Kościuszki 47, wszystkie Oddziały i agentury BGS w województwie oraz spółdzielnie oszczędnościowo- pożyczkowe.

„Zefiry" i „Hele"

w czechosłowackiej bibułce

Papierosy „Sfinks" nie przyjęły się na rynku, może ze względu na wysoką cenę (10 zł za 1 sztukę), raczej jednak z powodu fatalnej bibułki, która była używana do produkcji tego gatunku. Na miejsce Sfinksa. Monopol wprowadza papierosy o innej nazwie z tego samego gatunku tytoniu, **ale z bibułką czechosłowacką, najlepszą, jaka istnieje w Europie. Czechosłowacką bibułkę otrzymają również papierosy Zefir i Hel, co poprawi ich smak.** Hel zresztą w ostatnich miesiącach i tak się bardzo poprawił, bowiem zamiast 50 proc. — **posiada on 92 proc. surowca zagranicznego.**

„Varimex" sprowadzi niebawem do Polski taśmę ze specjalnej stali szwedzkiej, z której Monopol Tytoniowy wyprodukuje noże do krajania papierosów. Dzięki temu papierosy będą cięte równo i nie będą się wykruszać.

NASZ felieton

Za murami Watykanu

Sytuacja polityczna i gospodarcza, jaka zaistniała w wielu krajach europejskich, wywołuje wiele komentarzy odnośnie pozycji i stanowiska, jakie w wielu wypadkach zajmuje Watykan. Wiemy o tym dokładnie, że polityka nie jest obca sferom watykańskim, które w odpowiednim momencie usiłują zawsze wywrzeć swój wpływ na rozwój wypadków. Jest wiele charakterystycznych zjawisk, które świadczą o tym, że za murami Watykanu dokonuje się dokładnej oceny każdego poważniejszego wydarzenia i w zależności od niej ustawia się i urabia opinię wiernych.

Wypadki we Włoszech budzą w Watykanie dwojaką reakcję. Jedni politycy w sutannach są optymistami, inni natomiast przejawiają niepokój. Część prałatów jest za większą energią i surowością rządu (rozumie się, że w stosunku do robotników, broniących się przed dyktaturą amerykańskiego kapitału), część zaś jest za polityką elastyczną i cierpliwą, a wszyscy razem uważają, że przede wszystkim należy POPIERAĆ OBECNY RZĄD, który mobilizuje jak wiadomo siły policyjne do wyborów. Prasa prawicowa podaje w sążnistych artykułach, że nigdy jeszcze stosunki Watykanu z rządem włoskim nie były tak ścisłe i oparte na WZAJEMNYM ZAUFANIU jak obecnie, gdy chrześcijańscy demokraci bronią kraju przed marksizmem.

Jeżeli chodzi o stosunki między Watykanem a Stanami Zjednoczonymi, to należy również stwierdzić, że rozwinęły się one i zacieśniły jak nigdy dotąd. Wyrazem tego zbliżenia są częste wizyty w Watykanie, amerykańskich polityków, którzy na pewno nie przyjeżdżają po błogosławieństwo, a raczej w bardzo ziemskich sprawach, oraz oficjalne przyjęcia wydawane dla amerykańskich generałów, dziennikarzy i finansistów. Nie trzeba do tego dodawać, że konferencje takie kończą się z reguły uzgadnianiem poglądów na cały szereg spraw.

Poważną troską dla Watykanu są w tej chwili Niemcy, a szczególnie litość wywołuje w tych świątobliwych sferach nędza i los młodzieży. Watykan reprezentuje pogląd, że należy natychmiast przywrócić Niemcy do normalnego życia. My wiemy jak to normalne życie wygląda. Na czym ono się opiera i co wróży nam i wszystkich innym narodom słowiańskim. Watykan wyraża swoje zdziwienie i niechęć do niemieckich chrześcijańskich demokratów, którzy rzekomo sympatyzują raczej z prądami postępowymi niż z zachodnią demokracją dolarowego pokroju. Bardzo charakterystycznym jest również fakt, że Watykan darzy zaufaniem raczej Schumachera, którego ugrupowanie uważa za jedyną siłę, która może skutecznie walczyć z niebezpieczeństwem skrajnych prądów społecznych. Jak z tego wynika, laurka wystawiona Schumacherowi przez przedstawicielstwo watykańskie, jest nie do pogardzenia. Pozwalamy sobie tylko uprzejmie zaznaczyć, że tam zbyt pochopnie świadectw nikomu nie wystawiają i że w tym wypadku napewno nie ma żadnej obłudy.

Watykan oczywiście ma prawo zajmować stanowiska we wszystkich sprawach, dziwne jest tylko to, że one zawsze pokrywają się idealnie z życzeniami wrogów postępu społecznego....

WIK.

Łódź przykładem dla innych okręgów
Wysoki poziom aparatu spółdzielczego w „Społem"

Spółdzielczość na gruncie łódzkim w ciągu ostatnich trzech lat zapuściła głęboko swe korzenie. Jak wiemy teren województwa łódzkiego, posiadającego charakter przemysłowy, posiada poważny odsetek ludności pracującej najemnie i to przeważnie w fabrykach. Ci właśnie robotnicy przyzwyczaili się przede wszystkim, że **w ciągu trzech lat wszystkie produkty spożywcze z rozdziału kartkowego otrzymywali z magazynów i zbiornic spółdzielczych.** A że dostawa była punktualna, o ile tylko Ministerstwo Aprowizacji dawało na czas zwolnienia, towar bywał na ogół dobry, więc i **zaufanie do spółdzielczości rosło z roku na rok.** Można powiedzieć śmiało, że w tej pracy propagandowej na rzecz spółdzielczości, Związek Gospodarczy „Społem" zrobił w Łodzi i w całym województwie bardzo dużo.

ŁÓDŹ PRZODUJE

Delegatura Zarządu „Społem" na Okręg Łódzki w ciągu trzech lat zmontowała cały swój aparat **spółdzielczy na takim poziomie, że mógł służyć za wzór innym Okręgom.**

Okręgowi na terenie łódzkim podlega 17 Oddziałów powiatowych, które są równocześnie hurtowniami dla spółdzielni danego powiatu.

Okręgowy Oddział Spożywczy ze względu na wykonywane prace i osiągane obroty wysuwa się na czoło. Zainteresowania swoje Oddział ten skupia na zaopatrywaniu spółdzielni w towary reglamentowane, wolnorynkowe artykuły spożywcze i gospodarstwa domowego. Pomimo, że znaczna część pracy Oddziału w 1945 r. była poświęcona **wykonaniu zleceń, otrzymywanych od Państwa,** obroty osiągnęły już w tym roku sumę złotych 358.924.598. W następnym 1946 r. obroty podniosły się już do 2.182.041.610 zł, a w r. 1947 **osiągnęły sumę 3 miliardów 700 tys. zł.** Oddział utrzymuje kontakt handlowy poza Oddziałami powiatowymi ze 134 spółdzielniami, w czym 27 powszechnych.

DZIAŁALNOŚĆ NA WSI

Okręgowy Oddział Rolniczy zajmuje się skupem i sprzedażą ziemiopłodów, ziół i nasion. Dla wsi dostarcza nawozy sztuczne i materiały budowlane, pasze treściwe, narzędzia i maszyny rolnicze oraz materiały pędne.

W 1945 r. działalność Oddziału Rolniczego poświęcona była w pierwszym rzędzie ściąganiu świadczeń rzeczowych i wykonywaniu akcji specjalnych. Mimo to obroty za ten rok wyniosły 94 miliony zł. W roku następnym obroty Oddziału podniosły się do złotych 746.623.751, z czego na ziemiopłody przypada suma złotych 198.000.000, a na artykuły przemysłowe 598 mil. zł. W ub. roku świadczenia rzeczowe nie odgrywały już poważniejszych pozycji to też Oddział mógł rozwinąć większą działalność w handlu wolnorynkowym. Zaznaczyło się to w znacznym zwiększeniu obrotów Oddziału, które wzrosły do sumy 2 miliardów zł.

W TROSCE O NABIAŁ

Niezwykle ważną rolę spełniał Oddział Mleczarsko - Jajczarski, zważywszy, że rynek krajowy w dalszym ciągu odczuwa niedostateczną podaż mleka, masła i jaj. Spółdzielczość oczywiście tych trudności całkowicie nie rozwiązała, **niemniej jednak zdołała swą akcją interwencyjną utrzymać ceny tych artykułów na znośnym poziomie.** Ogólny obrót Oddziału przedstawiał się w 1945 r. złotych 40.586.000, w r. 1946 254.363.000 zł., w r. 1947 — 350 milionów.

Okręgowy Oddział Przemysłowo-Rolny rozwija swą działalność w terenie za pośrednictwem działów: włókienniczo-olejarskiego, ogrodniczego, produkcji zwierzęcej, produkcji roślinnej, mechanizacji wsi, elektryfikacji wsi, zaopatrzenia i zbytu skórek — futerek.

Okręgowy Oddział Zbożowo-Młynarski administruje przede wszystkim 20 młynami handlowymi oraz 2 fabrykami makaronu.

Bierze udział w realizacji akcji zleconych oraz zakupuje zboże wolnorynkowe dla celów Funduszu Aprowizacyjnego.

Okręgowy Dział Produkcji administruje 10 zakładami wytwórczymi w zakresie przetwórstwa owocowo - warzywnego, cukierniczym i chemiczno-spożywczym. Własna produkcja tych zakładów przeznaczona jest wyłącznie na rynek spółdzielczy.

WŁASNE ZAKŁADY SAMOCHODOWE

Okręgowy Dział Transportowy już w jesieni 1945 r. dysponował 170 samochodami, które obsługiwały linie komunikacyjne na najważniejszych szlakach Polski oraz współdziałały w akcji świadczeń rzeczowych. Obecnie aparat transportowy nastawiony został wyłącznie na spedycję. Dużą pomocą dla taboru sektora spółdzielczego są zakłady naprawcze w Radogoszczu, które wykonują budowę nadwozi, naprawę silników i zespołów podwoziowych.

Niezależnie od wymienionych Okręgowych Oddziałów na terenie Łodzi działają **zakłady specjalne, obejmujące swą działalnością całą Polskę.** Mamy tu na myśli Oddział Włókienniczy Nr 1 i 2, wytwórnię odzieży, oddział papierniczy i materiałów piśmiennych, oddział księgarski, zakłady graficzne, zakłady naprawcze samochodów. Działalność każdego z nich wymagałaby jednak oddzielnego, obszernego omówienia.

Zwalczanie stonki ziemniaczanej

W związku z podjęciem na wiosnę nowej kampanii walki ze stonką ziemniaczaną, której największe ogniska zaobserwowano w roku ubiegłym na Śląsku Opolskim, Wojewódzki Komitet Obrony Roślin w Katowicach zainicjował akcję współzawodnictwa pomiędzy powiatami na polu zwalczania stonki. Akcja współzawodnictwa odniesie się również do zwalczania i zupełnego zniszczenia istniejących dotąd chwastów.

Studenci jadą zagranicę
dla kontynuowania nauki

W ramach działalności Międzynarodowej UNESCO, Polska otrzymała pewną ilość stypendiów dla studiującej młodzieży, a mianowicie: **3 do Francji, po jednym do Belgii i Holandii oraz 6 stypendiów do dowolnych krajów i jedno stypendium dziennikarskie.** W ramach natomiast wymiany kulturalnej Polska posiada **13 stypendiów do Czechosłowacji oraz 15 do Jugosławii.**

Organizacja Narodów Zjednoczonych przyznała Polsce 14 stypendiów **dla działaczy społecznych, pedagogów itp. na wyjazd do Stanów Zjednoczonych, Anglii i Szwajcarii.**

Również rząd ZSRR przyznał Polsce 19 stypendiów.

Przewiduje się również pewną ilość stypendiów British Council dla naukowców.

Należy zaznaczyć, że stypendia polskie zostały przyznane Albańczykom, Francuzom, Bułgarom, Kanadyjczykom, Amerykanom oraz w ramach umów — Jugosławianom i Czechosłowakom.

Do walki z alkoholizmem i prostytucją
wzywają kobiety, zorganizowane w szeregach PPS

W Łodzi odbyła się Konferencja Wojewódzka Rady Kobiecej PPS. Zebranie zagaiła tow. Duniakowa, proponując na przewodniczącą tow. Markowską, do prezydium tow. Głowacką delegatkę z Warszawy, tow. Karbowiaka i Stawińskiego jako przedstawicieli WK. PPS i tow. tow. Bartoszewiczową z Łowicza, Solakową z Piotrkowa, Weychert-Szymanowską, Duniakową i Mieszczankowską z Łodzi.

Tow. poseł Stawiński, wygłosił referat, omawiający XVII Kongres PPS we Wrocławiu. Zebrane przyjęły uchwałę solidaryzowania się z uchwałami Kongresu postanawiając je w życiu realizować.

Z kolei głos zabrała tow. Jadwiga Głowacka, delegatka Wydziału Kobiecego PPS z Warszawy, przedstawiając strukturę organizacyjną Rady Kobiet i prace zarówno przeprowadzone dotychczas, jak zamierzone. Zawiadomiła ona konferencję, że województwu łódzkiemu, wraz z miastem przydzielono 13 delegatek, które mają być obecnie wybrane. Tow. Karbowiak przedstawił znaczenie zjazdu kobiet PPS na tle sytuacji międzynarodowej.

Po złożeniu sprawozdań z prac referatów prowincjonalnych i kół dzielnicowych, tow. Królikowska nakreśliła plan pracy na okres najbliższy.

Tow. Weychert-Szymanowska wezwała towarzyszki do inicjowania Komitetów Obchodu setnej rocznicy rewolucji 1848 r. Tow. Markowska przedstawiła, co referaty kobiece zyskać mogą na współpracy z TUR-em i apelowała do zapisywania się do tej instytucji oświatowej. Na zakończenie konferencja przyjęła następującą rezolucję; w której między innymi czytamy:

Obecna sytuacja stawia przed kobietami szczególnie ważkie zadania, wynikające z uchwał XXVIII-go Kongresu PPS. Zadaniami tymi są:

1. Wniesienie swojego wkładu na odcinku pogłębiania jedności działania ruchu robotniczego.

2. Czynny współudział w wyścigu pracy.

3. Zwalczanie nadużyć, łapownictwa i kradzieży.

4. Czuwanie nad rozwojem i prawnym działaniem placówek handlu spółdzielczego interesującego całe rzesze robotnicze.

Walka z alkoholizmem zawsze leżała w programie organizacji kobiecych. Obecnie staje się ona specjalnie aktualną wobec powojennej psychozy alkoholowej. Referaty kobiece PPS wezmą udział w tej walce.

Polska w tej chwili bierze udział w międzynarodowej walce z chorobami wenerycznymi. Towarzyszki z PPS będą nie tylko współdziałać z tą akcją, ale równocześnie zajmą się walką z prostytucją.

W roku bieżącym przypada setna rocznica „Wiosny Ludów", tj. rewolucji 1848 r., w której po raz pierwszy wystąpili socjaliści, w której bardzo mocno postawiona została sprawa międzynarodowej walki ludów z królami, a chorążym tej sprawy był Mickiewicz. Towarzyszki z PPS dadzą inicjatywę stworzenia Komitetów obchodu rocznicy „Wiosny Ludów" na swoim terenie.

Po przyjęciu rezolucji odczytano listę towarzyszek, wybranych przez Komisję Matkę na zjazd Rad Kobiecych w marcu do Warszawy. **(ww.)**

Maksymalne ceny na mięso

Komisja Cennikowa na m. Łódź zawiadamia, iż z dniem 15.II. 1948 r. obowiązują ceny:

Mięso wołowe bez kości — 240 zł.

Mięso wołowe z kością (25 proc.) 200 zł.

Polędwica wołowa — 270 zł.

Pozostałe ceny bez zmian.

Poza tym ustalone zostały w obrotach handlowych nierogacizną na targowisku m. Łodzi następujące maksymalne ceny:

Dla sztuk kategorii I-ej — 205 zł.
Dla sztuk kategorii II-ej — 185 zł.
Dla sztuk kategorii III-ej — 170 zł.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza

„SZKOŁA ŻON"
Komedia w 5 aktach J.B. Moliera
Geneza i treść utworu

Jak dalece i w jakim stopniu był Molier człowiekiem teatru, o tym świadczy nie tylko fakt, że dla teatru wyrzekł się spokojnego trybu życia i nieźle zapowiadającej się mieszczańskiej kariery — i nie to, że w ciągu kilkunastu lat niepowodzeń i aktorskiej włóczęgi nie zraził się do teatru, ile raczej — że zdolny był rzucać na pożarcie Molochowi sceny najbardziej osobisty dojmujący ból, przetwarzając go na komedię i śmiech. Bo śmiać się z niedostatków natury ludzkiej i głupoty cudzej potrafi byle kto, lecz zdobyć się na komediowe spojrzenia w odniesieniu do siebie samego i śmiać się z własnych nieszczęść i niepowodzeń, na to trzeba być mędrcem, artystą — no i komediantem nielada! Wszystkim tym był Molier, zarówno jako zdradzony mąż, a jednocześnie — autor „Szkoły żon", czy też jako śmiertelnie chory — autor „Chorego z urojenia".

Teatr Kameralny Domu Żołnierza wystawił ostatnio „Szkołę żon", sztukę stosunkowo mniej u nas znaną i nie mającą za sobą na naszych scenach wielkich tradycji. Ostatnio grał ją w warszawskim „Ateneum" ś.p. Jaracz, który odtwarzał w niej również rolę Arnolfa, przedtem, za czasów Kazimierza Zalewskiego, gdzieś w latach 70-ych, wystawiono ją w Teatrze Rozmaitości, a jeszcze dalej wstecz, aż w latach 20-tych ubiegłego stulecia grywano ją w polskiej adaptacji. To bodaj wszystko. Wystawienie więc tej zabawnej, a jednocześnie arcyludzko mądrej i bardzo nowoczesnym duchem nacechowanej komedii należy poczytać Teatrowi Kameralnemu za specjalną zasługę.

Ten kto wysłuchał w tej sztuce wesołych konceptów o mężowskim „rogatym stanie", sceptyczno-filozoficznych uwag na tematy małżeństwa w ogóle nie przypuszcza może, nie znając życiorysu poety, jak głęboko i boleśnie koncepty te sięgają w jego świeże osobiste rany. Bo na parę miesięcy przed napisaniem „Szkoły żon" (1622) Molier ożenił się ze znacznie od siebie młodszą, ale za to bardzo pustą i lekkomyślną osóbką, która swą kokieterią i niewiernością prędko złamała mu serce. Mimo to Molier nie przestał do śmierci kochać swojej nieudanej Armandy.

Co jednak potrafił on zrobić z bardzo osobistego tematu, jak go przeinaczył i przetworzył, jak ogólnoludzkie wysnuł z niego refleksje! Bo sztuka, poza uchylonymi już kulisami spraw osobistych, nie ma nic wspólnego z ekshibicjonizmem, sprawy obracają się dokoła małżeństwa dopiero zamierzonego, są tu one nawet nie najważniejsze. Niemniej, ta tak odmienna od osobowości Moliera i antypatyczna postać Arnolfa, poczęła się niewątpliwie z osobistych refleksji. Bo 40 letni Molier, zastanawiając się nad przyczyną rozbicia swego małżeńskiego szczęścia, musiał sobie zadawać krytyczne pytanie, czy miał prawo wiązać los młodszej od siebie co najmniej o dwa razy istoty ze swoją osobą? Czy wolno mu wobec tego potępiać Armande za to, że poszła za głosem natury własnej, — czy wina nie leżała raczej po jego stronie, czy nie była wynikiem lekkomyślności dojrzałego człowieka, który zgrzeszył jeśli nie przez egoizm, to w każdym razie przez brak rozwagi i przewidywania? Czy nie był w stosunku do swej młodziutkiej żony — zwłaszcza w jej oczach! — czymś w rodzaju tyrańskiego, odpychającego Arnolfa? Otwiera się tu pole do dociekań nad stosunkiem Moliera do Armandy Bejard przed zawarciem niefortunnego małżeństwa, lepiej więc dać temu pokój i przejść do samej komedii.

Arnolf, stary kawaler, nie ożenił się dotąd — obawy przed zdradą małżeńską ze strony żony. — Widzi, co się dokoła niego dzieje, że żony są niewierne a im która mądrzejsza, tym sprytniej oszukuje męża i tym łatwiej nakłada go pomiędzy rogali. Arnolf czuje wielką awersję zarówno do zdradzających żon, jak i do rogatego stanu małżeńskiego, z którego naśmiewa się jadowicie i nieubłaganie. Na szczęście, sam on taki głupi nie jest by miał kłaść zdrową głowę pod ewangelię! Małżeństwo, owszem, ma dla niego swoje powaby i zasadniczo nie wyrzeka go się w przyszłości, tylko że materiał odpowiedni na żonę chce sam sobie wychować. W tym celu zaopiekował się małą kilkoletnią sierotką, zamknął ją na kilkanaście lat w klasztorze, gdzie w odcięciu od świata, w atmosferze bogobojności i posłuszeństwa oraz zupełnej nieświadomości „zła", wyrasta na niezwykłej urody panienkę. Naiwna przy tym jak dziecko i niewinna i czysta jak anioł! a że — i głupiutka, — tym lepiej, tym pewniejszy materiał na żonę! Sposobi się więc Arnolf do małżeństwa, ale że „licho nie śpi", więc umieszcza Anusię w domu odludnym na przedmieściu, pod strażą pary służących. — Sam liczy już sobie lat 40(!), co w owych czasach uważane było za wiek wcale poważny lecz tym się nie przejmuje. Nie pyta również o skłonność młodego serca, bo i po co? Wystarcza, że sam jest zakochany, że wychowanica bardzo mu się podoba, że będzie dla niego dogodnym i pewnym narzędziem małżeńskich rozkoszy. Pokochać go musi, bo jest do tego obowiązana. Czyż nie wychował jej, nie łożył na nią, — czy nie jest bez mała jego własnością? — Ale licho rzeczywiście nie śpi i zanosi na przedmieście młodego, ładnego chłopca, który zauważywszy Anusię na balkonie, potrafi zawrzeć z nią znajomość, wkręcić się do strzeżonego domu — no i reszty możecie się już sami domyślić. Cały doktrynerski system Arnolfa wali się w gruzy! Próbuje walczyć, bronić swoich praw, ale daremnie. Jak każdy doktryner, niezdolny do obiektywnej oceny faktów, pominął Arnolf w swym rachunku pewne niedogodne dla siebie lecz bardzo istotne właściwości natury ludzkiej: instynkt młodego serca oraz pragnienie swobody i wolności. Dlatego przegrywa. Daremnie wysila cały swój despotyzm, doświadczenie wieku, prawa opiekuna i materialną przewagę.

Przebieg tej walki między doktryną samolubnego człowieka a życiem stanowi treść komedii, w szczegóły której nie chcę przedwcześnie wtajemniczać nikogo, należy to samemu zobaczyć. — Znakomite zawiązanie i przeprowadzenie akcji, komizm sytuacji, trafność i bogactwo charakterystyki postaci głównych, żywość i prawdziwość figur drugoplanowych — oto zalety formalne i rzeczowe „Szkoły żon". Zakończenie trochę „deus ex machina", ale i to nie jest w stanie zaszkodzić tej arcykomedii. — Być może, że w życiu nieraz bywa inaczej, że wielu Arnolfów wygrywa swe sprawy, lecz z takich rozwiązań rodzi się już nie komedia, lecz dramat. W tym wypadku wygrywa para młodych zakochanych, bo patronuje jej Molier — znawca serca i myśli który sam jako człowiek mógł popełniać omyłki lecz jako szermierz prawdy i wielki poeta nie mylił się prawie nigdy.

Sztuka grana jest przez zespół Teatru Kameralnego znakomicie. Sprawozdanie z wykonania zamieścimy w felietonie następnym.

St. Woyna- Gwieździński

W 365 komnatach łańcuckiego pałacu

Co zostało po grabieży ostatniego ordynata?

(Korespondencja własna)

Łańcut, w lutym 1948

Trudno podróżującemu do Rzeszowa dziennikarzowi oprzeć się pokusie i nie wysiąść w Łańcucie. Zbyt wielką siłę atrakcyjną ma **słynny zamek Potockich, zamieniony dziś na muzeum.**

Pierwsze wrażenia, wyniesione z Łańcuta, nie są najprzyjemniejsze. Małe domki, zabłocone, ponure uliczki. To siedmiotysięczne miasteczko posiada zaledwie 3 maleńkie fabryczki, zatrudniające razem około 650 robotników. Daleko mu do **wspaniałości magnackiej siedziby.**

Stylowy park wiedzie do pałacu. Nad głównym wjazdem: herb i napis — AD — 1629—1641. Sympatyczna pracownica muzeum oprowadza nas **po 365 komnatach, dawnej siedziby możnowładców. Proszę! W każdym pokoju mógł pan hrabia spędzić inny dzień roku.**

Chociaż ostatni ordynat — Alfred, uciekając z Niemcami, wywiózł 12 dziesięciotonowych wagonów najcenniejszych mebli, obrazów, dywanów itp., jeszcze dziś pozostało dużo z dawnej świetności pałacu.

WSPANIAŁY HALL — PODJAZD PAŁACOWY

Wspaniałe czyni wrażenie jedyny w Polsce hall, a właściwie podjazd pałacowy. Kunsztownie wykokane stylowe sklepienie oparte na jednym filarze. Na kolorowej mozaice kamiennej posadzki lśni wielki, niebieski herb Potockich.

Wazy włoskie, greckie, chorągwie zdobyczne z XVI wieku — uzupełniają hall, do którego w dawnych czasach zajeżdżały hrabiowskie i książęce powozy.

Na parterze mała kaplica zamkowa. Ciekawy ołtarz w formie zamykanej szafy, opatrzony herbami rodów skoligaconych — Lubomirskich, Czartoryskich, Sanguszków.

POKOJE TURECKIE KSIĘŻNICZKI-LILIPUTKI

Długie, ponure korytarze prowadzą do skrzydła, mieszczącego pokoje tureckie. Przetrwały — jak twierdzi jeden z 50 dawnych lokai — zupełnie nienaruszone. Urządzała je w swoim czasie osobiście ks. Izabella z Czartoryskich. Wszędzie tu dużo śladów gospodarki **tej księżniczki-liliputki, mierzącej 1 m 30 cm wzrostu.**

Poza wschodnim przepychem dywanów, makat przecudnych, stoliczków itp. tureckich akcesoriów — zwraca uwagę ciekawy okaz klawikordu z pierwszej połowy XVII wieku — nie wiadomo z czyjego kaprysu w tych izbach postawiony. W jednym z pokoi — maleńkie łóżeczko księżniczki kaleki.

Korytarz pierwszego piętra posiada „tylko" 43 metry długości. Okala kilkadziesiąt izb. Na ścianach — pod zastępczymi obrazami — widnieją **ślady cennych płócien, które ostatni ordynat w barbarzyński sposób wydarł i wywiózł do Lichtensteinu na dwór swego kuzyna.**

Gdy przechodzimy przez tę niekończącą się amfiladę pokoi — chińskich, rococowych, barokowych, renesansowych, gabinetów, buduarów, salonów, jadalń, palarń, bibliotek, sal balowych, wspanialszych od sali kolumnowej Prezydium Rady Ministrów — ciśnie się do głowy pytanie — **czyjemu dobru służyły te wszystkie skarby bezcennej, muzealnej wartości.**

Starodawny splendor „gościnnego domu" podtrzymać mieli w ostatnich czasach przed wojną tacy przyjaciele ordynata, jak król rumuński Karol, książę Kentu. Serię tę zakończyli **goście w mundurach ze swastyką, pozostając widoczne do dziś ślady swego barbarzyństwa. Na pożegnanie jeden z nich roztrzaskał np. kulą rewolwerową, ogromne, kryształowe lustro.**

SZKOŁA PPS W SIEDZIBIE MAGNATÓW

Zwiedzamy wreszcie piękny, barokowy teatrzyk pałacowy ze sceną, jakiej może mu pozazdrościć niejeden teatr warszawski. Tu hrabiowie i dwór zabawiali się wystawianiem komedii tyle modnych, co i — jak głosi zachowany spis sztuk — swawolnych.

Nie jest pozbawionym pikanterii fakt, że w grudniu 1946 roku tow. Mieczysław Zawadka, delegat CKW PPS, uczestniczył w zamknięciu kursu i Szkoły Partyjnej PPS, który właśnie miał miejsce w tym teatrze.

KOLEKCJA POWOZÓW

Niezwykłą niespodzianką dla zwiedzającego pałac łańcucki jest **jedyna w swoim rodzaju w Europie kolekcja powozów.**

W luksusowej powozowni przez setki lat gromadzili Potoccy — **maniacy na tym punkcie — wszelkie możliwe typy powozów i zaprzęgów.** Wartość nagromadzonych eksponatów może pojąć tylko znawca. „Victorie", „Chicago", fiakry 100-letnie, 4-konne, 8-konne, landa, karety dla zakochanych tak zbudowane, że pasażerowie siedzą plecami do stangreta, powozy a la Domo, karety galowe sprzed 150 i 200 laty, powozy 3-siedzeniowe sprzed 400 laty, dyliżanse z XVI i VVII wieku, którymi trzy tygodnie jechano do Paryża, wózek ks. Izabelli na 3 kucyki itp. itp. Wymienianie tego wszystkiego wymagałoby osobnego reportażu.

A. R.

Tajemnicze promienie kosmiczne

Dotąd nic konkretnego o nich nie wiemy

W tym miesiącu wyjechała z Melbourne (Australia) ekspedycja naukowa, udając się do okolic antarktycznych, gdzie przeprowadzi badania **nad promieniami kosmicznymi.**

Badania te pozostają **w ścisłym związku z energią atomową.** Ekspedycja zabrała z sobą najnowocześniejsze aparaty do badania promieni kosmicznych. Niektórzy uczeni twierdzą, **że promienie te są motorem życia, lecz w rzeczywistości niczego konkretnego o nich niewiadomo,** poza tym, że promienie kosmiczne różnią się nieco w różnych częściach ziemi. Istnieje pogląd, że promienie te są najsilniejsze w okolicach biegunowych.

Statek, wiozący ekspedycję, został specjalnie na ten cel przebudowany i zaopatrzony w odpowiednie przyrządy.

„GŁODNE STEPY"

zamienią się w urodzajne tereny

W Farkhad (Uzbekistan) uruchomiono potężną centralę hydroelektryczną. Jest to **jedna z najsilniejszych centrali ZSRR,** wzniesiona na rzece Syr-Daria na progu okręgu Mirzaczul, który za czasów rządów carskich nazywano „Głodnaja Step" (Głodny Step). Dziś, dzięki troskliwej opiece rządu radzieckiego **okręg Mirzaczul należy do jednego z najbogatszych rejonów Uzbekistanu.**

W konstrukcji centrali wzięło udział ponad 60.000 kołchozników. Prace nad centralą wymagały udziału dziesiątek lokomotyw i lokomobil, tysięcy samochodów ciężarowych i potężnych kopaczek. Tama długości 350 metrów została wzniesiona przy urwistym brzegu, z którym związana jest sławna legenda wschodnia o rycerzu Farkhadzie.

W okolicach tych wykopano również największy kanał irygacyjny ZSRR. Ogółem trzeba było wykonać 300.000 metrów sześciennych robót betonowych i 15 milionów metrów sześciennych robót ziemnych.

Centrala hydroelektryczna w Farkhad jest wyposażona **według ostatnich zdobyczy techniki. Jest to gigantyczne zautomatyzowane przedsiębiorstwo, do kierowania którym wystarczy dwóch ludzi.** Elektryczność dostarczana przez centralę pozwoli na uruchomienie w Uzbekistanie nowych gałęzi przemysłowych i na oświetlenie dalszych setek kołchozów. Od tego miejsca wody Syr-Darii zostaną skierowane przez kanały na dawne pustynie.

Według opinii specjalistów wody **Darii pozwolą na użyźnienie ponad pół miliona hektarów nieużytków.**

Muzeum zabawek

W nowym zakładzie przedsiębiorstwa państwowego „Fatra" w miejscowości Uherske Hradisztie, utworzono muzeum zabawek, jakie nie istnieje w żadnym innym kraju. Znajdują się tu bowiem zabawki sprowadzone ze wszystkich stron świata. Muzeum ilustruje rozwój zabawki dziecinnej w krajach europejskich, nie zapomina też o zabawkach dzieci hinduskich, chińskich, japońskich i o prymitywnych zabawkach dzieci murzyńskich w Afryce.

Bunt więźniów

na Sycylii

W więzieniu w Caltanisetta na Sycylii wybuchł bunt. 200 przestępców kryminalnych zabarykadowało się w jednym skrzydle gmachu więziennego.

Zarząd więzienia wezwał na pomoc poważne siły policyjne.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Ciekawa ankieta

PRZEPROWADZONA ostatnio w Stanach Zjednoczonych przez Instytut Badania Opinii Publicznej (Gallupa) ankieta, wykazała, że głównym przedmiotem zainteresowania społeczeństwa amerykańskiego jest w dalszym ciągu inflacja oraz niebezpieczeństwo depresji. Następnym tematem rozmów w USA są: plan Marshalla, stosunki ze Zw. Radzieckim i wysokie obciążenia podatkowe.

Inna ankieta, przeprowadzona na temat podstawowych wiadomości politycznych obywateli USA, ujawniła, że połowa indagowanych nie słyszała nigdy o Haroldzie Stassenie, kandydacie na prezydenta USA, 2/3 nie wie, gdzie leży Grecja, a 40 proc. nie mogło odpowiedzieć na pytanie kim jest gen. Franco.

Aerodynamiczne okręty

KONSTRUKTORZY i inżynierowie morscy prowadzą obecnie próby zastosowania zdobyczy z dziedziny aerodynamiki do budowy okrętów silnikowych. Aerodynamiczna budowa statku niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia jego szybkości, ponieważ opór, jaki stawia powietrze nadwodnej części okrętu, jest równie ważny, jak opór, stawiany przez wodę części zanurzonej.

Pierwsze badania poczynione na amerykańskim okręcie silnikowym „Kalakala", kursującym na Oceanie Spokojnym między Seattle i Bremerton. Dzięki swej specjalnej budowie okręt ten może być lżejszy o 215 ton, a ponadto przy eksploatacji jego uzyskuje się 5 proc. zniżki na ilość paliwa.

„Kalakala" jest zbudowany całkowicie ze stali i z aluminium. Ponadto nie posiada wcale kominów, jako zupełnie zbytecznych w jego warunkach.

Sposób na dentystów

Pacjent może przerwać dokonywanie bolesnego zabiegu

Ostatnio — jak doniosła prasa amerykańska — dentyści zastosowali w praktyce lekarskiej świeżo wynaleziony **przyrząd, służący do łagodzenia bólu, odczuwanego podczas dokonywania zabiegu lekarskiego przy chorym zębie.**

Przyrząd ten zakłada się pacjentowi przed dokonaniem zabiegu. Zawiera on gaz, posiadający własność znieczulania bólu. Pacjent otrzymuje też do ręki **wyłącznik, aby mógł za naciśnięciem guzika wyłączyć prąd podczas borowania zęba, gdyby ból dokuczał mu zbyt silnie.**

Ten błogosławiony przyrząd dentystyczny używany jest, przynajmniej na razie, tylko przez dentystów amerykańskich. Jakżeby się przydał i u nas w kraju, niosąc ulgę **w bardzo bolesnych nieraz zabiegach, związanych z leczeniem psujących się zębów.**

Milion złotych na Pomoc Zimową

przyniosła zbiórka odpadków

Pragnąc w jak największym stopniu przyczynić się do zapewnienia przemysłowi polskiemu surowców krajowego pochodzenia, Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych w Łodzi przystąpiła w grudniu ub. roku do zbiórki odpadków na terenie Łodzi. Okres trwania akcji ustalono na 4 miesiące, począwszy od grudnia ub. r. **Wpływy, uzyskane ze sprzedaży odpadków, przeznaczono na Fundusz Pomocy Zimowej.**

Pierwsza połowa akcji w grudniu ub. r. i styczniu br. dała nadzwyczaj pomyślne rezultaty. Dzięki zbiórce dostarczono przemysłowi przeszło 208 tys. kg wszelkiego rodzaju surowców, z czego 75.552 kg bardzo cennego surowca włókienniczego, jak również cenny surowiec dla przemysłu papierniczego. **Uzyskane ze sprzedaży tych surowców sumy w globalnej wysokości ponad 1 milion złotych, zasiliły fundusze Pomocy Zimowej.**

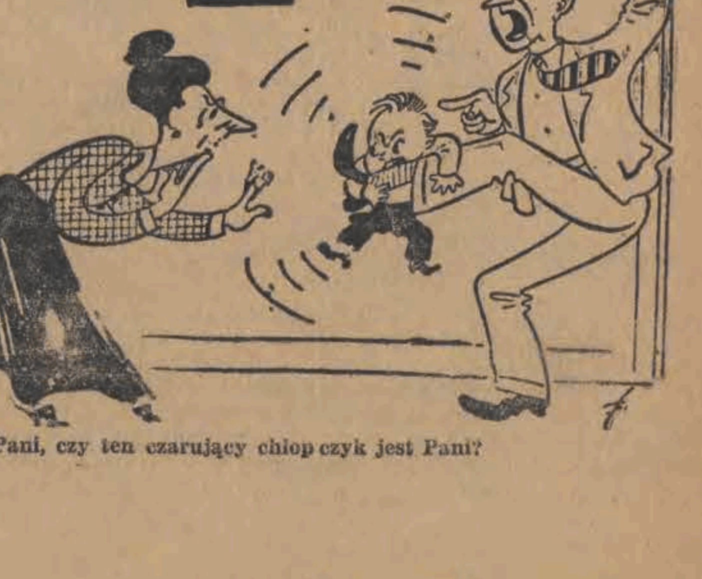

Droga Pani, czy ten czarujący chłopczyk jest Pani?

Nie zapomnij

zabrać głos w Ankiecie-Konkursie

„TYGODNIA ROBOTNIKA"

Szczegóły patrz w Nr 8 „Tygodnia Robotnika" z dnia 22.II.48

Miotły — MIOTEŁKI

Dlaczego właśnie krawcy?

„JAK cię widzą, tak cię piszą" — i dlatego naszej demokracji zależy na tym, żeby wszyscy obywatele ubrani byli przyzwoicie. Więc choć ceny krawieckie za szycie ubrań wydawały nam się, w stosunku do naszych zarobków, bardzo wygórowane, oszczędzaliśmy grosz do grosza i ubieraliśmy się jakoś. — Lecz to, co nam się wydawało za dużo, krawcom wydawało się za mało, to też uzyskali oni niedawno nowy cennik, o jakieś 50 proc. wyższy od poprzedniego.

Ogół świata pracy nie może zrozumieć tej podwyżki. Dlaczego właśnie krawcy mają prawo dociągać swe zarobki do normy przedwojennej? Czy aż tak zasłużyli się ojczyźnie? Bo o ile nam wiadomo, — niech tam w całym świecie mówią, a krawcy darli, ile się tylko dało.

Robotnik się w kraju zżyma,
Że taniego krawca nie ma.

Inteligent piszczy w Łodzi,
Ale krawcom to nie szkodzi!
Oj, nie dobrze, panie Bobrze,
Krawcy mają się za dobrze!...

Pigułki reformackie

O PRZEDWOJENNYCH pigułkach reformackich mówiło się, że przeczyszczają łagodnie, nie przerywając snu. O powojennych powiedzieć można, że nie przeczyszczając, przerywają sen, albo i to — że są dociągnięte do cen krawieckich. Za pudełeczko, które przed wojną kosztowało 1 złotówkę, pobiera się obecnie 240 złotych. Pytam wobec tego raz jeszcze, kto z świata pracy zarabia 240 razy tyle, co przed wojną? Czy ci, co układają cenniki, czy nią to również — nie przerywając sobie snu?

Nie przejmowałbym się tym, ale ze względu na ten ostatni przydział koniny, należy być przewidującym i zabiegać z góry o to, że tak powiem, interesy...

SPORT

Hokeiści Legii wystąpią w Łodzi
a piłkarze ŁKS i Widzewa rozegrają mecze na boisku

Przez całą zimę hokeiści łódzcy „po lowali" na mróz, aby chociaż jeden mecz rozegrać jeszcze w bieżącym sezonie. Spadek temperatury spowodował, że energiczni łyżwiarze wylali natychmiast ślizgawkę na stadionie ŁKS i zaprosili na dwa mecze towarzyskie zespół warszawskiej Legii.

Czołowa drużyna stolicy przyjedzie do Łodzi w swym najsilniejszym składzie z Doleckim i Ginterem — na czele.

Pierwszy mecz rozegrany zostanie już jutro, w piątek, o godz. 19. Spotkanie rewanżowe odbędzie się w sobotę o godz. 18.

Zawody powyższe odbędą się na lodowisku ŁKS.

Jesteśmy przygotowani na to, że na obu tych meczach nie ujrzymy nadzwyczajnych zagrań.

Nie możemy zresztą wymagać tego od hokeistów, którzy po kilku odbytych w ciągu całego sezonu treningach i paru meczach — przez dłuższy czas pauzowali.

Traktujemy przede wszystkim mecze hokejowe z Legią, jako pewne urozmaicenie programu zimowego. Gra na lodzie jest przecież zawsze emocjonująca — nawet wówczas, gdy przeciwnikami są drużyny słabo do boju przygotowane.

ŁKS miesiąc temu przegrał w Warszawie z Legią. W świecie sportowym porażek nie zapomina się szybko. Na własnym lodowisku biało-czerwoni zechcą niewątpliwie udowodnić, iż nie są gorsi od drużyny wojskowych. I to daje gwarancję, że walka będzie zacięta i ciekawa.

Dowiadujemy się, że TUR również wylał swe lodowisko w Helenowie. Drużyna tego klubu rozpoczęła treningi i ufa, iż zdąży jeszcze rozegrać parę spotkań.

A dla piłkarzy przymrozek był bardzo przykrą niespodzianką. Obie łódzkie drużyny ligowe muszą przeprowadzać regularne i intensywne treningi na boisku, aby odpowiednio przygotować się do pierwszych spotkań o punkty. Nic dziwnego, że piłkarze ŁKS-u i Widzewa bez względu na pogodę postanowili co niedzielę rozgrywać mecze sparringowe.

W najbliższą niedzielę ŁKS na stadionie Zjednoczonych o godz. 14.30, rozegra zawody towarzyskie ze Zjednoczonymi.

ŁKS wystąpi w swym najsilniejszym składzie ligowym. Zjednoczone natomiast zapowiedziało wystawienie odmłodzonej jedenastki.

Kierownictwo ŁKS chcąc zmontować jak najsilniejszy zespół zamierza na tym meczu wypróbować kilku zawodników na innych pozycjach. Mówi się o Janeczku, który albo zostanie cofnięty do pomocy, albo zamieni na skrzydle Sidora.

Są to jednak domysły kibiców, gdyż kierownictwo sekcji nie ujawnia na razie swych planów.

Jak dalece sięgać będą eksperymenty — przekonamy się na niedzielnym meczu. Spokojnie pracujący Widzew na wieść o awansie do Ligi również poderwał się do dzieła. W najbliższą niedzielę Widzew spotka się w Zgierzu z Borutą. W lokalu klubowym „widzewiacy" mówią, że gdyby nawet z uwagi na mróz zaszła konieczność grania w watowanych spodniach — wybiegną na boisko.

Ułaskawieni

Zarząd Warszawskiego Okręgowego Związki Piłki Nożnej zmienił kwalifikację czynu odnośnie przewinień Szczurka i Gierwatowskiego i ukarał ich dwutygodniową dyskwalifikacją. Tym samym obaj ci piłkarze już w pierwszych bojach ligowych wezmą udział w barwach swych klubów.

Hokej

Cracovia-Siemianowiczanka 8:0

Rozegrano w Krakowie pierwsze po długiej przerwie spotkanie hokejowe między „Cracovią" a „Siemianowiczanką".

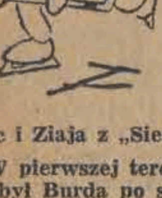

Obie drużyny wystąpiły z olimpijczykami.

Mimo, że składy drużyn były najlepsze, grę prowadzono na niskim poziomie. Zadowolili jedynie Burda i Marchewczyk z „Cracovii' oraz Gansiniec i Ziaja z „Siemianowiczanki".

W pierwszej tercji jedyną bramkę zdobył Burda po solowym przeboju.

W drugiej — Burda podwyższył wynik na 2:0, potem Kowalski zdobył trzecią bramkę, a Palus ustalił wynik dwóch tercji na 4:0.

Cztery bramki w trzeciej tercji zdobyli Palus, Burda — 2 i Więcek.

RTS Widzew radzi

Zarząd Klubu RTS Widzew zawiadamia, że w niedzielę dnia 29 lutego r. b. o godz. 9 w pierwszym terminie i o godz. 10 w drugim terminie w szkole powszechnej Nr 82 przy ul. Armii Czerwonej 41 odbędzie się walne zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie
2. Wybór przewodniczącego i prezydium Walnego Zgromadzenia
3. Odczytanie protokółu Walnego Zgromadzenia
4. Rozdanie nagród zawodnikom
5. Statut
6. Sprawozdanie Zarządu
7. Sprawozdanie kierowników sekcji
8. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
9. Dyskusja nad sprawozdaniami
10. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi
11. Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1948
12. Wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej i sądu koleżeńskiego
13. Wolne wnioski.

Członkowie, którzy nieopłacili składek członkowskich do dnia 31.XII.47 r. tracą prawo głosu na walnym zebraniu.

Skład repr. pływackiej Łodzi

Po pierwszym dniu Mistrzostw Okręgu i po ostatnio odbytych treningach, kpt. sportowy ŁOZP — T. Gołębiowski wyznaczył następujących zawodników i zawodniczek na mecz pływacki Warszawa — Łódź, który odbędzie się na pływalni polskiej YMCA w niedzielę 22 b. m. o godz. 16.

PANOWIE:

100 m st. dow. — Cieślak (F), Jera (F)— Boniecki (Film.)

200 m st. dow. — Boniecki (F), Jera (F) — Wojciechowski (HKS), Stanowski (F)

200 m st. klas. — Dobrowolski (F), Krogulec (Zj.) — Nikodemski (Zj.)

100 m st. klas. — Dobrowolski F), Rumiński (HKS) — Krogulec (Zj.)

100 m st. grzbietowym — Chojnacki (F), Witczak (Zj.) — Durys II (HKS)

Sztafeta 3x100 m st. zmien.: Chojnacki Rumiński, Boniecki, (Cieślak)

Sztafeta 5x50 m st. dow.: Jera, Boniecki, Cieślak, Wojciechowski, Chojnacki, (Kierysz, Daszkowski)

Piłka wodna: — Kierysz, Krawczyk, Erlich, Jaworski, Wojciechowski, Chojnacki, Dobrowolski, Mrowczyński.

Trampolina: — Martynka (AZS) i Przyborowski (Zj.).

PANIE:

100 m st. klas. — Dawidowicz (AZS), Proniewicz (HKS), Duninowska (AZS)

100 m st. dow.—Kowalska (HKS), Szczepaniakówna (YMCA), Sobczakówna (YMCA).

100 m st. grzbiet. — Maślankiewicz, Janaczek (HKS), Lutrosińska.

Sztafety 3x100 m st. zmien.

I. Lutrosińska, Dawidowicz, Kowalska

II. Maslankiewcz, Duninowska, Szczepaniakówna

III. Janeczek, Proniewicz, Sobczakówna

W składzie tym widzimy pewne zmiany. Cieszy nas powrót do reprezentacji b. wicemistrza Polski Cieślaka.

Skreślenie
z obozu olimpijskiego

Na skutek oszczędności budżetowych Polski Związek Lekkoatletyczny odwołał z ośrodka olimpijskiego następujące zawodniczki i zawodników: Słomczewską, Borowiecównę, Hajducką, Cieślewiczównę, Małeckiego, Dręgiewicza i Białkowskiego.,

Włóczęga sportowy
ukarany

Poznański Okręgowy Związek Bokserski ukarał Nowackiego (Lecha) 6-miesięczną dyskwalifikacją za wystąpienie, mimo dyskwalifikacji, w barwach swego klubu pod fałszywym nazwiskiem oraz zawodnika ZZK (Poznań) — Grzelaka Franciszka **3-miesięczną dyskwalifikacją za podpisanie karty zgłoszeń aż do 4-ch klubów.**

W niedzielę w hali Wimy

Derby pięściarskie Łodzi
ŁKS jest faworytem w spotkaniu z Tęczą

Po premierze tegorocznych finałów mistrzostw pięściarskich Polski w Gdańsku, na nadchodzącą niedzielę przewidziany jest drugi z kolei mecz ŁKS—Tęcza. Obie te drużyny spotkały się dwukrotnie w tym sezonie w walkach o mistrzostwo okręgu. Pierwszy mecz zakończył się wynikiem remisowym, drugi ŁKS rozstrzygnął na swoją korzyść 11:5. Jak będzie w niedzielę?

Olbrzymi sukces pięściarzy mistrza Polski na Wybrzeżu czyni ich faworytem i w tym wypadku. Trudno jednak mając w pamięci doświadczenia minionych miesięcy odmówić szans Tęczy. Drużyna fabryczna dysponuje również dość silnym zespołem. Tęcza przygotowywała swych zawodników na specjalnym obozie na Dolnym Śląsku, kilku z nich przebywało pod okiem Stamma w Dziekance, wszystko to każe z olbrzymią ostrożnością rozważać szanse i możliwości obu przeciwników.

Jak w każdym innym spotkaniu mistrzowskim i tu obowiązuje (niestety!) przedmeczowa strategia. Wprawdzie możliwości przesunięć są w tym wypadku dość ograniczone, ale wytypowanie par, które spotkać się mogą w ringu nie jest łatwe.

Jesteśmy przekonani, że w wadze muszej Kamiński nie będzie reprezentował barw ŁKS w meczu przeciw swemu macierzystemu klubowi. Zastąpi go chyba Różycki. Nie jest on bez szans w walce z Bednarkiem, przeciwnie — jeżeli zademonstruje formę w jakiej walczył z Kargierem, ŁKS powinien w tej walce zdobyć co najmniej jeden punkt.

Przeciwnikiem Stasiaka w wadze kogúciej może być i Matecki i Jurek. Meldunki z Gdańska niezbyt pochlebnie wyrażały się o obecnej formie Stasiaka. Wiemy wprawdzie, że na swoim gruncie Stasiak zawsze walczy dużo lepiej niż na wyjazdach, ale tu strata punktu nie jest wykluczona.

Jeżeli Marcinkowski spotka się z Guzowskim, to zdaje się nie ulegać wątpliwości, że i w tej wadze, aczkolwiek walka będzie bardzo zacięta, zwycięstwo odniesie ŁKS. Ale już od wagi lekkiej zaczyna się tasiemiec niewiadomych.

Grymin pokonał już Bonikowskiego, podczas gdy Mazur z nim przegrał. Jeżeli tym razem dojdzie ponownie do pojedynku Mazura z Bonikowskim, to znów większe szanse na zwycięstwo będzie posiadał ŁKS-iak. Ale gdyby walczył Grymin... sprawa byłaby otwarta.

Olejnik jest na pewno lepszym pięściarzem i od Mazura, (który może awansować do półśredniej) i od Markiewicza. Ale w średniej nie jest pewne czy Pisarski zdoła przełamać passę porażek z Trzęsowskim. Jeszcze mniej jest pewne czy dojdzie w ogóle do pojedynku tych dwu pięściarzy. Gdyby Trzęsowski np. zechciał strenować kilkaset gramów i zszedł do półśredniej? Obawiamy się, że Olejnik nie byłby ani minuty wtedy pewnym zwycięstwa.

Jaskóła musi zejść do wagi półciężkiej, jeżeli chce uzyskać punkty dla Tęczy, ale z drugiej strony, nie ma sensu robić takiego przesunięcia, jeżeli spotkać się tam ma z Pisarskim. Lepszym już wtedy przeciwnikiem jest Niewadził.

Jeżeli Jaskóła walczyć będzie w wadze ciężkiej, to na półciężka Tęcza nie ma odpowiedniego reprezentanta. I na odwrót. Tu ŁKS jest stanowczo w znacznie korzystniejszej sytuacji.

Reasumując, w zespole ŁKS-u można bez większego ryzyka wskazać choćby na trzech takich zawodników, którzy wygrają w każdym zestawieniu. Nie podlega dla nas dyskusji sprawa dwu punktów, które dostarczy np. Marcinkowski i Niewadził. Gorzej ma się to u Tęczy, która musi bardzo starannie zestawić swój zespół, aby wyjść z meczu z korzystnym rezultatem punktowym.

Jaki nie byłby wynik cyfrowy tego spotkania, można z góry być pewnym pięknej, wyrównanej i zaciętej walki obu ósemek. Jeden tylko mankament ma to spotkanie: Odbywa się w niedzielę rano, gdy już piłkarze wychodzą na boisko, w YMCE odbywać się będzie występ koszykarzy poznańskiego KKS-u, a nie jest wykluczone, że do tego programu dojdzie jeszcze jakiś mecz hokejowy. Naszym zdaniem, spotkanie to mogłoby się rozpocząć z powodzeniem o godz. 15 zamiast o 11 rano.

Łyżwiarze radzieccy
startują na mistrzostwach świata

HELSINKI. Związek Radziecki weźmie po raz pierwszy udział w mistrzostwach świata w jeździe szybkiej, na łyżwach, które odbędą się w dniach 28—29 lutego b. r. w Helsinkach.

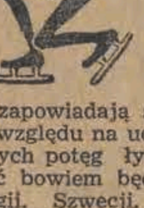

Organizatorzy otrzymali już oficjalne zgłoszenie 7 łyżwiarzy radzieckich.

Mistrzostwa świata zapowiadają się bardzo ciekawie ze względu na udział w nich największych potęg łyżwiarskich. Startować bowiem będą zawodnicy: Norwegii, Szwecji, Związku Radzieckiego, Finlandii, Stanów Zjednoczonych i Kanady.

E. A. T. HOFFMAN 16)

„Panna de Scudéry"
Powieść fantastyczna

Lecz Madelon! — zawołała Scudery — Madelon, ten niewinny gołąbek!

Ejże! — odparł la Regnie z jadowitym uśmieszkiem — ejże! A któż zaręczy, że ona nie była z nim w zmowie? Jak widać, mało jej zależało na ojcu! Łzy przelewa głównie z przyczyny zagrożonego mordercy!

Co pan mówi! To niemożliwe! — zawołała panna de Scudery — ona nie opłakuje ojca?!...

— O! — ciągnął dalej la Regnie, niech pani raczy sobie tylko przypomnieć tę okropną Brivillier! Pani wybaczy, jeżeli niezadługo wypadnie mi odebrać Jej faworytkę i wtrącić ją do więzienia w Conciergerie.

To podejrzenie wywołało w pannie de Scudery dreszcz grozy. Wydało jej się, że przed tym strasznym człowiekiem nic ostać się nie może, ani wierność, ani cnota, że tropi on w najtajniejszych myślach i zakamarkach dusz ludzkich tylko zbrodnię i mord. Wstała więc.

— Bądź pan ludzki! — to było wszystko, na co jeszcze z trudem i ściśniętym sercem mogła się zdobyć.

Kiedy zbliżała się już do klatki schodowej, do której ją la Regnie odprowadził z ceremonialną grzecznością, przyszła jej nagle, nie wiadomo skąd, szczególna myśl:

— Czy nie wolno by mi było zobaczyć tego nieszczęsnego Oliviera Brusson? — spytała prezydenta, odwracając się szybko w jego stronę. Ten popatrzał na nią z miną niezdecydowaną, lecz już po chwili twarz jego skurczyła się znowu we właściwym mu niemiłym uśmiechu.

— Zapewne ma pani chęć — odezwał się — sama sprawdzić, czy Olivier winien, czy nie winien, ufając więcej wewnętrznemu głosowi i uczuciu, niż rzeczywistym faktom. Lecz jeśli się pani nie obawia wizyty w tych ponurych murach, jeżeli nie odczuwa pani wstrętu przed zetknięciem się z wszelkiego rodzaju odpadkami człowieczeństwa, jakie tam ujrzeć można, to za dwie godziny bramy więzienia Conciergerie staną dla pani otworem. Przyprowadzą tam pani tego Oliviera, którego los budzi w niej tyle współczucia.

Rzeczywiście trudno było przekonać pannę de Scudery o winie młodzieńca. Wprawdzie tak się złożyło, że wszystko przemawiało przeciwko niemu, żaden sędzia na świecie w obliczu tak wyraźnych faktów nie postąpiłby inaczej, jak la Regnie. A przecież obraz domowego szczęścia, tak żywo naprowadzony jej przed oczy przez Madelon, rozjaśniał złe podejrzenia, tak, że raczej dopuszczała istnienie jakiejś niedocieczonej tajemnicy, niż uwierzenie w to, przeciwko temu buntowała się cała jej natura.

Miała zamiar kazać sobie jeszcze raz opowiedzieć przez Oliviera wszystko, co zdarzyło się owej fatalnej nocy, by tą drogą przeniknąć ile się da w głąb tajemnicy, która może dlatego była dla sędziów niedocieczona, że ci, dysponując już według swego zdania dostateczną ilością dowodowego materiału, resztę uważali za nieważne i nie warte dalszego zachodu.

Kiedy panna de Scudery przybyła do Conciergerie, wprowadzono ją do wielkiej, widnej izby. Wkrótce potem dobiegł do jej uszu brzęk łańcuchów. Przyprowadzano Oliviera. Lecz kiedy otwarły się drzwi i ten stanął w progu, pannie de Scudery zaćmiło się w oczach i upadła zemdlona.

Kiedy wróciła do przytomności, Oliviera już nie było. Wtedy zażądała pośpiesznie, aby ją z powrotem zaprowadzono do powozu. Chciała oddalić się jak najprędzej z tego przybytku nikczemności i zbrodni. Ach! Od pierwszego rzutu oka rozpoznała w Olivierze Brusson, tego samego młodego człowieka, który na Nowym Moście wrzucił jej kartkę do powozu — tego samego, który jej przyniósł szkatułkę z klejnotami!

Teraz już nie ulegało żadnej wątpliwości, że straszliwe przypuszczenia prezesa la Regnie były słuszne. Olivier Brusson należał do szajki morderców, z pewnością zamordował on i swego majstra!

A Madelon?

Tak gorzko zawiedziona w swoich uczuciach, zderzywszy się tak strasznie z ohydą świata, w którą nie chciała wierzyć, zwątpiła panna de Scudery we wszystko. Gotowa była teraz nawet przypuścić, że Madelon mogła być w zmowie i współdziałać ze sprawcami okropnego czynu. Bo tak bywa, że kiedy ludzka wyobraźnia zahaczy się o coś, to wnet myśl doszukuje się szczegółów i barw, by pomyślny obraz wyjaskrawić i dopełnić. Podobnie i Scudery, zastanawiając się nad każdym szczegółem sprawy i zachowaniem się Madelon, znalazła teraz wiele, by podsycać i umacniać swoje podejrzenie.

(d. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bojarskiego (Przejazd 19), Cymera (ul. Wólczańska 37), Epsztajna (Piotrkowska Nr 225), Niewiarowskiej (Zgierska 146), Pawlukiewicza (Pomorska 12), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Unieszowskiego (ul. Dąbrowska 24 b).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 jedna z najciekawszych i najmocniejszych sztuk repertuaru paryskiego — „Noce gniewu" A. Salacrou. Rzecz daje pole do popisu aktorskiego: B. Ludwiżance, Z. Życzkowskiej, K. Wilamowskiemu, W. Hańczy, S. Śródce, A. Possartowi, Z. Salaburskiemu i Z. Szymańskiemu. Inscenizacja J. Wyszomirskiego. Dekoracje O. Axera.

Dnia 24 b. m. długo oczekiwana, poprzedzana olbrzymim rozgłosem zagranicą sztuka J. P. Sartre'a „Ladacznica z zasadami" (Putain respectueuse) w przekładzie J. Kotta. Rzecz dzieje się współcześnie w Stanach Zjednoczonych i odsłania w sposób dosadny amoralność burżuazji amerykańskiej. Sztuka ukaże się w reżyserii Erwina Axera. W rolach głównych występują: J. Węgrzyn, E. Bonacka, A. Łapicki i F. Żukowski. Dekoracje skomponował Z. Strzelecki. Młodzież w wieku szkolnym nie posiada prawa wstępu na widownię.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19,15 premiera „Omyłki" Bolesława Prusa, opowieści scenicznej na tle powstania styczniowego w dramatyzacji Erwina Axera. Fabuła utworu, jego szlachetna ideologia, interesujący koloryt obyczajowy, doskonały aliaż scen dramatycznych i komicznych, składają się na niezwykle oryginalne widowisko. Obsadę tworzą: M. Miedzińska, B. Bronowska, H. Puchniewska, B. Rachwalska, M. Kozierska, M. Seroczyńska, M. Krawczykówna, D. Mancewiczówna, U. Latosówna, K. Pągowski, J. Pilarski, W. Staszewski, K. Dejmek, J. Warmiński, J. Kłosiński, B. Bolkowski, A. Kwiatkowski, L. Ordon i słuchacze P.W.S.T. Reżyseria L. Zamkow. Oprawa dekoracyjno - kostiumowa Z. Strzeleckiego.

TEATR „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19.15, w niedziele i święta o godz. 15.30 i 19.15 „Nitouche" operetka w 4 aktach. Przedsprzedaż biletów w Związku Plastyków ul. Piotrkowska 102. W niedziele i święta w kasie teatru od godz. 11.

Dla świata pracy 50 proc. zniżki w dni powszednie, w niedzielę na popołudniówkę.

TEATR „OSA"
Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś i codziennie o godz. 18.30, w niedziele i święta o godzinie 16.30 i 19.30 Premiera nowej rewii satyry politycznej, humoru, piosenki i tańca pt. „COŚ SIĘ ZACZYNA"... Udział biorą: A. Dymsza, J. Pichelski, B. Halmirska, St. Piasecka, M. Dąbrowski, J. Darski, Z. Łuczak, H. Szwajcer, duet Sutt oraz orkiestra 12 braci Łopatowskich.

Przedsprzedaż biletów w kasie w godz. 10—13 i od 16. Tel. 140-09.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedia Moliere'a „SZKOŁA ŻON" w reżyserii Bohdana Korzeniowskiego, w dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej. Udział biorą: Hanna Bielicka, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Adam Mikołajewski, Michał Melina, Zofia Mrozowska, Ludwik Tatarski, Tadeusz Schmidt, Jacek Woszczerowicz.

Kasa czynna od 11 do 13 i od 15, tel. 128-02.

TEATR „SYRENA" — TRAUGUTTA 1. Ostatnie dni „WGLĄD w RZĄD" pocz. o godz. 19.30, tel. kasy 272-70.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1. „Elwira Madigan" — godz. 16,30, 18,30, 20.30, niedziele 14.30.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20. „Niepotrzebni mogą odejść" — 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „As wywiadu" — 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Gospoda Świąteczna" — 17, 19, 21, niedziele 15.
MUZA — Ruda Pabianicka: „Mężczyźni w jej życiu" — 18, 20, niedz. 16.
OŚWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: Z powodu remontu nieczynne.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Wieczna Ewa" — 15, 17, 19, 21, niedz. i święta 13
PRZEDWIOŚNIE „Symfonia Pastoralna" pocz. seansów 17, 19, 21, w niedziele i święta 15
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Ostatnia szansa" — godz. 17, 19, 21; niedz. 15.
HEL — ul. Legionów 2/4: „14 Lipca" — początek 17, 19, 21, niedziele 15.
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Skarb Tarzana" — godz. 16.30, 18,30, 20.30, niedz. 14.30.
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Znachor" — godz. 16.30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Skradziona sława" (16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Admirał Nachimow" — 16,30, 18.30, 20.30, niedziele 14.30.
TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Stary lord" — 16.30, 19, 21, niedz. 14.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Pygmalion" — godz. 15, 17, 19, 21, niedz. i św. 13
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Dziewczę z północy" — 15, 17, 19, 21, niedz. 13.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Kulisy Wielkiej Rewii" — 16, 18.30, 21, niedz. 13.30
ZACHĘTA — ul. Zgierska 26: „Na tropie zbrodni" — 17, 19, 21, niedziele 13.30
TĘCZA — Piotrkowska 108: „Skradziona Sława" — 15, 17, 19, 21, niedziele 13.

Pogotowie Dziecięce w Łodzi
pragnie uruchomić Oddział Łódzki PCK

(J) Jednym z poważnych mankamentów powojennych w dziedzinie lecznictwa jest brak odpowiedniej ilości lekarzy. Niemniej istotną sprawą jest brak karetek pogotowia i wyekwipowania posiadanych karetek.

W wielu wypadkach akcja leczenia uzależniona jest w pełni od pośpiechu. Z tych względów problem należytego usprawnienia akcji pogotowia lekarskiego jest pierwszorzędnej wagi, szczególnie dla tak wielkiego skupiska ludzkiego, jakim jest nasze miasto.

PCK PRZEJMUJE MONOPOL

Jak się dowiadujemy — PCK ma w roku bieżącym przejąć wyłączność spraw pogotowia, zarówno w interesie leczonych jak i leczących. Jest to zresztą inicjatywa odpowiednich czynników państwowych, dążących do skoordynowania wysiłków w zakresie niesienia szybkiej pomocy, oraz scentralizowania tej akcji w ręku jednego ośrodka dyspozycyjnego dla uniknięcia niepotrzebnych rozbieżności w działaniu poszczególnych instytucji.

Osobnym, aczkolwiek ściśle łączącym się z poprzednimi, zagadnieniem — jest kwestia zapewnienia należytej i szybkiej w razie potrzeby pomocy dzieciom. Jak wiadomo — pogotowia łódzkie, zarówno PCK, jak i Ubezpieczalni czy Zarządu Miejskiego przy braku odpowiedniego taboru nastawione są wyłącznie na załatwianie przypadków nagłych. Poza tym pogotowie nie rozporządza specjalistami chorób dziecięcych, lekarzami - pediatrami. Stąd przykre nieraz wypadki spóźnienia pomocy lekarskiej, spóźnienia mające niekiedy najgorsze następstwa, do śmierci chorego dziecka włącznie, najczęściej w konsekwencji dziecięcej choroby zakaźnej, czy też dość częstych przypadków skrętu kiszek itp.

W tych warunkach, niezależnie od zaleceń skomasowania akcji pogotowia lekarskiego w rękach PCK. Oddział Łódzki PCK postanowił we własnym zakresie uruchomić jeszcze w tym roku specjalne Lekarskie Pogotowie Dziecięce, które by wyjeżdżało w nocy do domów poważnie chorych dzieci i w razie potrzeby przewoziło je do szpitala dziecięcego. Jest rzeczą jasną, że w wypadku np. dyfterytu czy szkarlatyny itp. ciężkich chorób — surowica dostarczona dziecku przez lekarza—pediatrę z pogotowia niezależnie od godziny dnia lub nocy — ratowałaby życie dziecka, narażone na śmierć przy ewentualnym opóźnieniu tej pomocy.

POTRZEBNE SĄ FUNDUSZE

Inicjatywę tę należy powitać z wielkim uznaniem.

Uruchomienie i wyekwipowanie tego rodzaju karetki, wyłącznej dla najmłodszych pacjentów, zaangażowanie lekarzy specjalistów chorób dziecięcych — wymaga oczywiście odpowiednich funduszów. Dla zasilenia funduszów przeznaczonych na ten godny poparcia cel — Oddział Łódzki PCK zwraca się z apelem do społeczeństwa łódzkiego o składanie dobrowolnych, najdrobniejszych nawet ofiar na ten cel, w dobrze rozumianym interesie ogółu i dzieci łódzkiego proletariatu przede wszystkim.

Ofiary przyjmuje Sekretariat Oddziału PCK, ul. Piotrkowska 236. Większe wpłaty przelewać należy na konto nr 505 Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi z zaznaczeniem „ofiara na Pogotowie Dziecięce PCK".

Niewątpliwie Łódź doceni tę słuszną inicjatywę Oddziału PCK i w trosce o zdrowie i życie swych najmłodszych obywateli pośpieszy Czerwonemu Krzyżowi z pomocą.

Życie partyjne PPS

DZIŚ W CZWARTEK DNIA 19 b. m. odbędą się następujące zebrania:

KOŁO PPS i PPR przy Państwowym Browarze Mieszczańskim ul. Orla Nr 25 godz. 15. Ref. tow. H. Michalak.

KOŁO PPS Nr 4 i PPR Pracowników Powsz. Spół. Spoż. godz. 16 min. 30 w lokalu przy ul. Jerzego 14—16.

KOŁO Nr 5 PRACOWNIKÓW POWSZECHNEJ SPÓŁ. SPOŻ. godz. 18 w lokalu Dzielnicy Spółdzielców, Południowa 2.

Z życia OMTUR

Komitet Miejski OMTUR w Łodzi zwołuje konferencje komitetów dzielnicowych i fabrycznych, znajdujących się na terenie dzielnic według niżej podanych terminów:

19 LUTY — GODZ. 18-ta: Czerwona, Śródmieście — Prawa w lokalu dzielnicy Śródmieście — Prawa, ul. Andrzeja 46.

19 LUTY — GODZ. 18-ta: Chojny — Północ, Chojny — Południe, Ruda Pabianicka, PZPB Nr 1 — w lokalu Dzielnicy — Górna, ul Senatorska 11.

20 LUTY — GODZ. 18-ta: Koła szkolne— w lokalu dzielnicy Śródmieście — Lewa, Piotrkowska 41.

RADIO

CZWARTEK 19 LUTEGO

12.03 Wiadom. południ. 12.08 Przegląd prasy stoł. 12.13 „Z mikrofonem po kraju". 12.25 „Muzyka ludowa". 12.50 Poradnik dla wsi. 12.00 D. c. Muzyki ludowej. 13.20 Przerwa. 14.00 Utwory na flet w wyk. F. Tomaszewskiego. 14.30 „Porozmawiajmy" — audycja dla dzieci. — 14.50 Aud. słowno-muzyczna w oprac. B. Rusiakiewicza p. t. „Teodor Szaliapin". 15.10 „Tradycjonalizm i demokratyzm w pisowni" pog. językowa Z. Gosiewskiej. 15.20 Wiad. lokalne. 15.25 Pogadanka J. Pogoń-Śliżowskiego pt. „Łódź w rocznicę „Wiosny Ludów". 15.35 Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.12 „Fabryka pachnąca lasem" — reportaż dźwiękowy. 16.25 „Z życia wyższych uczelni". 16.35 Radiowy poradnik językowy. 16.50 Audycja oświatowa TUR. 17.00 „Mozaika muzyczna". 17.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy". 18.00 „Dla każdego coś miłego". W przerwie — Opowiadanie A. Wilkońskiego z książki pt. „Ramoty i Ramotki". 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 20.50 „Szymon Konarski" pog. Dr. H. Mościckiego. 21.00 Recital fortepianowy St. Szpinalskiego. 21.30 „Głos człowieka" — słuchowisko Jean Cocteau. 22.10 XI audycja z cyklu „Muzyka Dawna" (płyty). 22.45 Koncert życzeń. 22.58 Omówienie programu lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Koncert życzeń. 23.58 Zakończenie audycji i Hymn.

KONCERTY

ORMICKI I SADOWSKI W FILHARMONII.

X koncert symfoniczny Filharmonii Łódzkiej będzie ze wszech miar zasługujący na zainteresowanie nie tylko stałych bywalców, ale i szerszej publiczności, którą zazwyczaj na koncert przyciąga sławne nazwisko dyrygenta lub solisty. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie Włodzimierz Ormicki — dyrygent doświadczony, o wielkiej wiedzy muzycznej, oraz prawdziwej i rzetelnej rutynie kapelmistrzowskiej. Miarą jego wartości niech będzie fakt, że zajmował on przez pewien czas jedno z najzaszczytniejszych stanowisk muzyka - dyrygenta, był mianowicie dyrygentem słynnej orkiestry w Bayreuth. Solistą koncertu będzie — znany zapewne z audycji radiowych — skrzypek Fryderyk Sadowski, po raz pierwszy występujący w Łodzi. Mimo młodego wieku zdążył on sobie zdobyć uznanie dla swego talentu u najsurowszych krytyków muzycznych. Program obejmuje IV Symfonię.

Szewcy ofiarowali 100 par butów
sierotom, przebywającym w Domu Dziecka RTPD

W „Domu Dziecka RTPD" przy ul. Marysińskiej 100 odbyła się skromna, ale wymowna uroczystość.

Cech szewców w Łodzi wykonał bezpłatnie obuwie dla wychowanków Domu Dziecka i przekazał pierwsze 100 par przez swych przedstawicieli, ob. ob. Jakubca i Króla Zarządowi RTPD w Łodzi.

Uroczystość ta odbyła się w obecności władz Izby Rzemieślniczej na czele z Prezesem Kauczem, dyr. posłem Doboszem i członkami Zarządu RTPD.

Prezes łódzkiego oddziału RTPD tow. wiceprezydent Ajnenkiel po przywitaniu ofiarodawców i gości podziękował w imieniu Zarządu cechowi szewców za pomoc w zaspakajaniu potrzeb instytucji.

Jeden z wychowanków w niewyszukanych słowach podziękował za dar i poprosił gości na skromne śniadanie, które wraz z dziećmi spożyto w b. przyjemnym i bezpośrednim nastroju. Niewymuszona prostota, naturalne zachowanie się dzieci, ujęły sobie obecnych za serca, którzy nadal chętnie świadczyć będą na rzecz Domu Dziecka, zapewniającym opiekę sierotom i półsierotom po poległych w walce z faszyzmem.

Racjonalna organizacja pracy
tematem odczytów organizowanych przez CZPW

W ramach akcji popularyzowania racjonalizacji pracy zostanie wygłoszony w czwartek dnia 19 b.m. o godzinie 13-ej dalszy odczyt prof. dr. Zbichorskiego z cyklu „Organizacja pracy w przemyśle".

Po referacie i dyskusji wygłoszony zostanie przez prof. Bigeleisena odczyt p.t. „Badania psychotechniczne".

Odczyty wygłoszone zostaną w sali konferencyjnej CZPWł. Al. T. Kościuszki 4.

Mienie poniemieckie należy ujawnić

Stefan Olszewski, właściciel restauracji „Colombina" przy ul. Piotrkowskiej 166, nie zgłosił mimo wielokrotnych zarządzeń posiadanych w swym mieszkaniu rzeczy poniemieckich, które zgromadził w dużych ilościach. Gdy przestępstwo to zostało ujawnione, Olszewski usiłował przekupić świadków, by zeznali, że rzeczy te są jego własnością z okresu przedwojennego. Mimo to dochodzenie wykazało, że Olszewski dopuścił się świadomie ukrycia mienia poniemieckiego i został on za to skierowany przez Komisję Specjalną na 3 miesiące pracy do obozu.

MARKSISTOWSKI KURS DLA NAUCZYCIELI

W niedzielę 22 lutego punktualnie o godz. 9 rano w świetlicy ŁK PPR ul. Sienkiewicza 49a, odbędzie się dla uczestników kursu, członków PPS i PPR, wykład tow. mgr. T. Sołtana n. t. „Metarialistyczna dialektyka". Obecność obowiązkowa.

Śmierć pod kołami samochodu

Na Placu Leonarda miał miejsce wypadek samochodowy, spowodowany przekroczeniem przepisów przez kierowcę samochodu ciężarowego.

Jerzy Służewski, prowadzący samochód, nie zmniejszył szybkości wjeżdżając z Placu Leonarda na ul. Piotrkowską, mijając tramwaj najechał na przechodzącego przez jezdnię Piotra Bortnowskiego. Uderzony maską wozu Bortnowski poniósł śmierć na miejscu. Szofera zatrzymano do dyspozycji władz.

Uczciwy dorożkarz

Do Komendy MO zgłosił się właściciel dorożki nr 385 ze znalezioną przez siebie mufką pozostawioną przez nieznaną pasażerkę. Właścicielka proszona jest o zgłoszenie się do Komendy MO po odbiór swej własności.

Kieszonkowiec na dworcu

Dworce kolejowe są terenem operacji wszelkiego rodzaju złodziei. Jeden z takich złodziei Jerzy Hryniewicz został ujęty w momencie, gdy z płaszcza Zenona Buchalskiego zamieszk. w Żyrardowie, wyciągał portfel z 20 tys. zł. Poszkodowany zorientowawszy się, że obca ręka błądzi po jego kieszeniach, intruza oddał w ręce władz.

„Orbis" i kontyngenty

Zadaniem PBP „Orbis" jest służba podróżującym. Dużo różnych ułatwień zapewnia nam „Orbis" w tej chwili jednakże nie będziemy się nad nimi zastanawiać, lecz zatrzymamy się nad sprawą wagonów sypialnych.

Trasa Łódź — Zakopane jest trasą długą i z tego powodu męczącą. Nic więc też dziwnego, że „wczasowicz" stara się przeważnie tak spreparować swój podróżny budżet, aby módz „wykroić" z niego kilkaset złotych na bilet do wagonu sypialnego.

Tu następuje jednakże paradoksalna sytuacja. Ponieważ z Łodzi do Zakopanego jedzie się pociągiem Warszawa — Zakopane, do którego należy wsiąść w Koluszkach, miejscami sypialnymi rozporządza w tym pociągu tylko Warszawa. Nie znaczy to oczywiście, że trzeba jechać do stolicy, aby tam wykupić bilet. Nie — „Orbis" o ułatwieniu pomyślał. Tylko, że to ułatwienie jest nieprzemyślane, nierealne, a do tego — kosztowne.

Łódzki oddział „Orbisu" musi każdorazowo na żądanie klienta z Łodzi uzyskiwać zwolnienie miejsca sypialnego w tym pociągu telefonicznie z Warszawy. Rozmowa taka kosztuje kilkaset zł. Koszty jej kryje klient, gdyż Oddział nie ma na to funduszów. Częsty rezultat bywa taki, że po zapłaceniu rozmowy telefonicznej klient „może odejść" i — jechać w zwykłym wagonie, ponieważ Warszawa wszystkie miejsca sypialne zdążyła przed telefonem z Łodzi wyprzedać. Trudno taką koncepcję nazwać ułatwieniem. Wręcz przeciwnie — klienci mają ze swego punktu widzenia pełne prawo nawet do awantur, podczas gdy łódzki „Orbis" nie ponosi tu żadnej winy.

Wydaje nam się, że w interesie podróżnych, którym służy PBP „Orbis", jak również w interesie samego „Orbisu" a przede wszystkim łódzkiego Oddziału tego biura, narażonego niepotrzebnie na nieprzyjemności — leży przyznanie stałego 10-osobowego czy choćby mniejszego kontyngentu miejsc w wagonie sypialnym pociągu Zakopane—Warszawa.

WICZ.

Stary system wygodniejszy
W marcu chodzimy do kina według swego uznania

Wielka burza, jaką wywołał próbny system rozprowadzania biletów kinowych, odniosła oczekiwany skutek. Film Polski zrezygnował z korzystnego dla niego rozdziału biletów ulgowych na rzecz wygody i dobra świata pracy. Tak więc już od 1 marca wracamy do dawnych książeczek z kuponami, które ważne będą do wszystkich kin i na wszystkie seanse. Każdy członek Związków Zawodowych otrzyma miesięcznie 18 kuponów, które będzie mógł wykorzystać wedle swej woli i wygody.

Termin jednak do końca lutego jest zbyt krótki na wydrukowanie kilkudziesięciu tysięcy kuponów, które powinniśmy otrzymać na miesiąc marzec. W przyszłym miesiącu otrzymamy więc jeszcze różowe karteczki, które sprawiały nam do niedawna tak wiele kłopotu i kosztowały wiele nerwów. Karteczki te jednak nie będą już obowiązywały nas do pójścia na wyznaczony seans i do wyznaczonego kina, lecz traktowane będą jako kupony zastępcze na dowolny film i o dowolnej godzinie.

W kwietniu gotowe już będą właściwe kupony i znów będziemy mogli spokojnie i wygodnie, bez niespodzianek, korzystać z rozrywki jaką stanowi kino.

KURSY
dla kierowników szkół

(b) Łódzki Inspektorat Szkolny postanowił zorganizować specjalne kursy dla kierowników szkół powszechnych. Ilość szkół powszechnych w ciągu ostatnich lat wzrosła, liczba sił wykwalifikowanych natomiast zmalała na skutek wojny. Kursy te, które rozpoczną się w dniu dzisiejszym, będą miały na celu przygotowanie nowych kierowników szkół powszechnych oraz zapoznanie ich z nowym systemem nauczania w związku z przeprowadzoną ostatnio reformą szkół powszechnych.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ!

»WIEDZA« Centralną Instytucją Wydawniczą P.P.S.

Wielotorowość gospodarki zbożem

została usunięta przez powołanie specjalnego urzędu

(J) Pamiętamy ten okres, kiedy zaopatrzenie ludności w chleb i mąkę było czołowym zagadnieniem dla łódzkich władz aprowizacyjnych. Wówczas przedstawiciele Wydziałów Aprowizacji na własną rękę i własnymi drogami usiłowali przeciwdziałać trudnej sytuacji, komplikującej się jeszcze z powodu aspołecznej działalności spekulantów zbożowych. Jeśli przypominany sobie ten okres — to jednocześnie będziemy myśleli zwrócić uwagę na fakt, że obecnie braki takie nie istnieją. Mają na to oczywiście decydujący wpływ nasze umowy handlowe, przede wszystkim z ZSRR, dostawy z podatku gruntowego, ale przede wszystkim należycie postawione rozdzielnictwo w skali ogólnopaństwowej.

JAK SIĘ TO STAŁO?

W październiku 1947 r. powołano Pełnomocnika do Spraw Składowania Zboża i Przetworów Zbożowych przy Biurze Funduszu Aprowizacyjnego, którego właśnie zadaniem było zorganizowanie po raz pierwszy w dziejach R. P. ogólnopolskiej gospodarki zbożem i jego przetworami, celem przeciwdziałania spekulacji, ujednolicenia systemu magazynowania i rozdzielnictwa. Przez scentralizowanie tej akcji w ręku jednej instytucji usunięto wielotorowość gospodarki zbożem i mąką. Dzięki przerzutom transportowym do odpowiednich delegatur Pełnomocnika — nie istnieje już w tej chwili problem nadmiaru zboża w jednym województwie przy braku tegoż w województwie innym. Dlatego też i w Łodzi nie obserwujemy już zjawiska braku chleba, mąki czy ziarna.

Zadaniem urzędu Pełnomocnika jest magazynowanie, konserwowanie i zaopatrzenie zarówno reglamentowane (kartkowe) jak i wolnorynkowe według ogólno - państwowego rozdzielnika.

Z problemem spekulacji poradzono sobie w ten sposób, że w chwili obecnej wszelkie przerzuty i transporty zbóż dokonywane być mogą na podstawie listów przewozowych tylko i wyłącznie Pełnomocnika. Żadna inna instytucja ani osoba nie ma prawa dokonywania lub pośredniczenia w transportach zbożowych i w rozdzielnictwie. Pełnomocnikowi podlegają delegatury we wszystkich województwach Rzeczypospolitej.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Zabierano już głos w sprawie współzawodnictwa pracy pracowników umysłowych, zwracając uwagę, że w przeciwieństwie do robotników — ruch współzawodnictwa na tym odcinku niemal nie istnieje. Na marginesie tego faktu nie od rzeczy będzie wspomnieć, że Delegatura Pełnomocnika w Łodzi wezwała pracowników wszystkich delegatur wojewódzkich do współzawodnictwa pracy, zwracając się jednocześnie do Pełnomocnika z prośbą o powołanie Komitetu Głównego współzawodnictwa „w celu jak najszybszego opracowania regulaminu i prowadzenia oceny współzawodnictwa" pracowników umysłowych Delegatur.

W ten sposób wyzwanie zostało rzucone, a pracownicy umysłowi włączyli się do ruchu zapoczątkowanego przez ofiarnych robotników polskich.

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

3-ci dzień ciągnienia 2-giej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr: 17106, 62010 w Warszawie.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 5528 w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 1212, 5191, 40506, 66449, 69375, 77613, 79067.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 15292, 37163, 58023.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 42 6646 8102 10105 14623 16718 16950 18939 23131 49174 50823 55318 61536 70367 76143 76856 79550.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 1440 2510 2860 3231 4436 6308 6658: 6714 7636 7786 8806 9707 10384 14956 15013 16497 17936 20492 20749 24480 25783 27857 28424 34997 37967 40349 42447 43692 44614 45815 47497 49372 51971 52692 52767 60750 62719 66688 66923 68578 70996 76388 78232.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr: 247 742 1323 1579 1746 2176 2527 2971 3096 3558 3861 4460 495 5371 5408 466 6192 6360 6635 6828 7698 8432 8604 8859 8905 974 9684 10468 522 854 11291 869 12179 228 289 735 13397 748 14123 588 14810 15312 358 756 784 16337 923 17544 18628 781 19172 343 959 20220 736 960 21321 999 22771 23848 969 24234 280 917 25341 418 966 26316 728 27013 020 076 28124 416 878 29274 847 30061 690 830 31637 32102 764 938 33367 34097 392 547 714 763 35279 647 37002 464 805 38076 174 760 39210 701 40233 737 41278 459 666 766 42004 064 925 43418 515 615 44155 221 773 847 45013 263 272 784 932 940 46627 960 47378 488 826 48620 886 49217 527 862 50168 422 818 51338 438 796 997 998 52403 417 653 935 53045 622 323 55267 269 301 56080 511 57125 341 510 805 58053 102 618 664 954 59216 364 60147 606 61316 62034 154 467 520 945 63034 359 725 65140 621 664 66076 768 989 67384 427 68694 69335 689 70145 903 71012 137 346 72239 354 433 555 895 73983 74373 571 75115 167 762 77909 78282 79108 330 474 595 759.

Wygrane po 1.000 zł z 1-go dnia ciągnienia

63139 580 712 835 51 961 64065 82 239 541 62 832 65136 62 79 80 254 401 72 751 686 93 721 802 21 47 921 98 66073 99 166 97 310 33 42 59 92 4 490 573 659 818 49 90 958 67108 25 275 435 95 533 56 85 759 84 808 922 68010 4 128 233 6 517 38 650 774 871 927 69004 119 25 209 55 71 301 6 472 534 630 43 840 7 88 970 70030 99 163 230 40 61 316 521 651 2 71 91 806 22 45 67 71032 109 19 42 91 9 207 345 53 440 502 68 627 66 74 707 840 933 91 72002 32 186 298 318 80 441 590 606 47 94 732 88 803 903 66 99 73083 168 217 44 82 308 36 52 400 18 28 509 48 81 8 613 99 715 19 84 86 815 75 919 35 63 74296 301 87 544 664 740 59 826 75027 43 93 207 33 352 462 514 557 91 656 896 998 76102 9 84 87 200 21 378 405 48 63 93 506 44 662 744 821 90 919 77017 266 479 85 751 883 94 99 966 78021 122 204 8 44 301 613 50 844 53 88 986 79003 35 114 83 221 312 57 71 407 21 94 9 503 51 825 99 985 93.

Wygrane po 1.000 zł z 2-go dnia ciągnienia.

Wygrane po 1.000 zł na Nr Nr 81 102 468 513 56 610 710 74 76 90 807 932 55 69 1941 6 133 60 237 56 307 482 534 55 69 675 802 2106 206 14 87 331 577 93 681 724 97 850 917 3010 56 163 253 475 522 32 605 718 47 93 875 908 61 4084 157 63 373 79 86 478 731 37 874 909 26 79 5029 148 62 79 95 287 308 49 78 427 37 522 54 89 649 729 31 66 73 807 14 83 87 931 87 6020 35 164 236 69 310 74 468 561 614 31 47 77 751 807 977 7086 215 51 405 21

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro.

CENTRALA ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO
w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA Nr 171

ogłasza:
PRZETARG

na natychmiastową dostawę:
2 SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH, PIERŚCIENIOWYCH 220/380 V 60—80 KW, 900—1000 obr./min. z wolnym końcem wałka.

Oferty na w/w należy składać w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem „Oferta na silniki" w terminie do dnia 5 marca b. r. do godz. 10 rano, kiedy nastąpi otwarcie ofert i wybór oferenta.

Centrala Zaopatrzenia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

(PAP 264)

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem		
do 70 mm	zł 35 za 1 mm szpalty	
od 71 do 120 mm	zł 50 za 1 mm szpalty	
od 121 do 200 mm	zł 70 za 1 mm szpalty	
od 201 do 300 mm	zł 90 za 1 mm szpalty	
powyżej 300 mm	zł 120 za 1 mm szpalty	
W tekście		
do 70 mm	zł 60 za 1 mm szpalty	
od 71 do 120 mm	zł 75 za 1 mm szpalty	
od 121 do 200 mm	zł 100 za 1 mm szpalty	
od 201 do 300 mm	zł 140 za 1 mm szpalty	
powyżej 300 mm	zł 160 za 1 mm szpalty	
Nekrologi		
do 70 mm	zł 30 za 1 mm szpalty	
od 71 do 120 mm	zł 40 za 1 mm szpalty	
od 121 do 200 mm	zł 85 za 1 mm szpalty	
od 201 do 300 mm	zł 110 za 1 mm szpalty	
powyżej 300 mm	zł 150 za 1 mm szpalty	

Ogłoszenia drobne 8 zł za wyraz, poszukiwanie pracy 5 zł za wyraz

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Przemysłowy — wzywa wszystkich właścicieli przedsiębiorstw rzemieślniczych na terenie miasta Łodzi, którzy — w myśl rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 15.11. 1947 roku (Dz. U.R.P. nr. 71, poz. 442) dokonali obowiązku zawiadomienia za pośrednictwem Izby Rzemieślniczej — do odebrania zaświadczeń.

Zaświadczenia należy odebrać osobiście w Oddziale Przemysłowym.

Posiadający przedsiębiorstwo:

a) na terenie Starostwa Grodzkiego Śródmiejsko - Łódzkiego — w oddziale Przemysłowym przy ul. Wólczańskiej 18 — wejście z ul. Kościuszki 1, I piętro, pokój 14;

b) na terenie Starostwa Grodzkiego Południowo - Łódzkiego — w Oddziale Przemysłowym przy ul. Pabianickiej 210, III piętro, pokój 23;

c) na terenie Starostwa Grodzkiego Północno - Łódzkiego — w Oddziale Przemysłowym ul. Limanowskiego 40, III piętro, pokój 29.

Petenci winni zgłaszać się w godzinach od 9 — 12, przedkładając potwierdzenie odbioru, wydane przez Izbę Rzemieślniczą według branż w następujących terminach:

1. piekarze i cukiernicy — 20 lutego r.b.
2. rzeźnicy i wędliniarze 21 lutego r.b.
3. rymarze, szewcy i cholewkarze 23, 24, i 25 lutego r.b.
4. fryzjerzy i właściciele pralni chemicznych 26 lutego r.b.
5. właściciele zakładów fotograficznych, zakładów kowalskich, warsztatów reper. samochodowych, kotłów, wytwórni pudełek, introligatorzy, drukarze i graficy 27 lutego r.b.
6. krawcy 28 lutego, 1, 2 i 3 marca.
7. właściciele zakładów dziewiarskich, tkackich, nawijalni nici i wyrobu pończoch 4 marca.
8. jubilerzy, zegarmistrze i radiomechanicy 5 marca.
9. elektrotechnicy, kapelusznicy, czapnicy i kuśnierze 8 marca.
10. ślusarze i kominiarze 9 marca.
11. studniarze, instalatorzy, blacharze, wulkanizatorzy i odlewnicy 10 marca r.b.
12. stolarze, kołodzieje, bednarze, tokarze, tapicerzy, szczotkarze i koszykarze 11 marca r.b.
13. lakiernicy, szklarze, zduni, malarze, kamieniarze, garncarze, betoniarze, brukarze, przedsiębiorcy budowlani 12 marca r.b.
14. inni 13 marca 1948 r.

Łódź, dnia 18 lutego 1948 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

WOJEWÓDZKI KOMITET OPIEKI SPOŁECZNEJ w ŁODZI

poszukuje

WYKWALIFIKOWANYCH KONTYSTÓW (EK)

do księgowości przebitkowej finansowej i magazynowej.

Warunki do omówienia.

Oferty z odpisami świadectw składać w Referacie Personalnym ul. Piotrkowska Nr. 36/38.

(Pr. 83)

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—8 Tel 285-55 232—

DR MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby płciowe, ul. Traugutta 9. III p. powrócił.

DOKTÓR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia Południowa 26, druga — siódma wieczorem. 7818—

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera ze Lwowa Specjalność: nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26-a (róg Zawadzkiej), tel. 169-00.

Kupno i sprzedaż

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała, Pawełczyk. Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) 173-75 Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele, łóżka. Wykonanie solidne i punktualne.

STREPTOMICYNĘ okazyjnie sprzedam Daszyńskiego 46, m. 22, tel. 136-33. 272

Sprawa bytu nauczycieli

tematem wczorajszych obrad

(b) W drugim dniu obrad zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego złożone zostały sprawozdania ustępującego zarządu i poszczególnych komisji. Pierwszy zabrał głos prezes zarządu tow. Świetliczko, zapoznając zebranych z wynikami dwuletniej pracy związku. Praca ta miała na celu przede wszystkim podniesienie kwalifikacji nauczycielstwa i włączenie go do czynnej pracy społecznej. Drugą dziedzinę pracy ZNP stanowi kwestia poprawy bytu nauczycielstwa. Zawód ten, jak wynika ze statystyk, jest na całym świecie najgorzej płatny, co sprawia, że młodzież nie chce kształcić się na nauczycieli.

Na tym polu ZNP osiągnął również wiele. Między innymi stworzony został specjalny fundusz stypendialny im. Tomasza Wasilewskiego, który pozwoli na udzielanie pomocy młodzieży kształcącej się w zawodzie nauczycielskim.

Po sprawozdaniach, udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi. Po przerwie południowej podjęte zostały obrady oraz dyskusja. Na zakończenie zjazdu nastąpiły wybory nowego zarządu.

Dr. Gałczyńskiemu
Dr. Polachowskiemu
oraz siostrze Marii za uratowanie życia córce serdeczne podziękowanie składa

LEWANDOWSKA FRANCISZKA

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO Nr. 14 w ŁODZI
ul. SENATORSKA Nr 6

poszukują:

2 MAJSTRÓW NA MASZYNY OBRĄCZKOWE
1 MAJSTRA NA WYKOŃCZALNIE (przędzalnia)
2 MAJSTRÓW TKACKICH.

Osobiste zgłoszenia w Wydziale Personalnym Zakładów w Łodzi, ul. Senatorska 6.

NAWIJALNIA NICI
KOZAKIEWICZ i S-ka
ŁÓDŹ, ul. WIĘCKOWSKIEGO Nr. 22
POLECA SWE WYROBY:
NICI — BAWEŁNICZKI — JEDWAB
PO CENACH NAJNIŻSZYCH!

DYREKCJA PRZEMYSŁU KONFEKCYJNEGO

zaangażuje:

2 BIEGŁE MASZYNISTKI

warunki do omówienia w Wydziale Personalnym Dyrekcji, ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 175, w godz. od 9—11.

(PAP 260)

CENTRALNY
ZARZĄD WYTWÓRNI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ODDZIAŁ W ŁODZI, ul. Wschodnia 64

ogłasza
PRZETARG

na wykonanie:
1) KAPITALNEGO REMONTU LOKOMOBILI W CEGIELNI „GRABÓW" w GRABOWIE powiat Łęczyca.

Lokomobila w stanie rozebranym jest do obejrzenia na w/w Cegielni. — Informacje otrzymać można w Biurze Zarządu (Tel. 204-50).

Termin składania ofert do dnia 25 lutego 1948 r. godz. 10. Otwarcie ofert tegoż dnia o godz. 11.

C. Z. W. M. B. Oddział w Łodzi zastrzega sobie prawo wyboru oferty oraz uznanie przetargu za nieważny bez podawania przyczyn. (PAP 262)

Przetarg nieograniczony

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę
MEBLI BIUROWYCH.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 28. II. 48 r. do godz. 12, w Wydziale Gospodarczym Centrali Zaop. Mat. Przem. Wł. Pl. Zwycięstwa 2 (Wodny Rynek).

C. Z. M. P. Wł. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(PAP 249)

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.
SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91, 257-94

Redaktor Naczelny	130-46	Dyr. Delegatury „Wiedza"	268-95
Zastępca Red. Nacz.	112-54	Wydział Czasopism	257-93
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	256.37, 222-22
Dyr. Administracyjny	136-91	Ekspedycja	261-93
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź. Piotrkowska 68 Administracja — Łódź. Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł 75.

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. 018429